DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 58. Środa, 1 (13) Marca. 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12 —Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się —Numer pojedynczy kop. 5.— Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60.—Kwartalnie rsr. 2 kop 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY

DZIAŁ URZĘDOWY

dnia 28 Lutego (12 Marca).

Warszawa.

Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

(Ciąg dalszy *)

Przepisy opisywania osad i gruntów 2-ej części projektu.

§ 11. Do II-ej części projektu odnoszą się wszystkie osady i grunta, które na zasadzie ukazu z dnia 28 Październiernika (9 Listopada) 1866 r. przechodzą na własność miasta i pojedynczych mieszkańców miejskich (wyjąwszy mieszczan-rolników), w skutek zniesienia stosunków dominialnych, w jakich one z właścicielem miasta zostawały (Art. 1 i 14 ukazu o miastach). W następstwie tego II-ga część projektu rozpada się na dwa działy następne:

1) *Osady i grunta mieszkańców miasta.* Tutaj zamieścić należy wszystkie osady i grunta przechodzące na własność pojedynczych osób (Art. 14 ukazu o miastach).

2) *Osady i grunta gminy miejskiej.* Tutaj zamieścić należy budowle i wszelkiego rodzaju grunta przechodzące na własność miasta, jako to: gmachy na pomieszczenie władz miejskich, szkoły, kuźnie, szlachtuzy, jatki, place, pastwiska, lasy i t. p.

§ 12. W opisie osad i gruntów przechodzących na własność pojedyńczych mieszkańców miasta należy wyszczególnić:

a) kto zajmuje osadę;

b) grunta stanowiące osadę;

c) oddzielne służebności, do których osada zachowuje prawo;

d) obciążające osadę lub grunt powinności z ich oszacowaniem, i

e) szacunek powinności przypadających do wynagrodzenia od Rządu.

§ 13. W opisie każdej osady lub gruntu wymienia się nazwisko i imię mieszkańca miasta w którego posiadaniu takowe zostają, z objaśnieniem od którego czasu i na jakiej zasadzie tenże użytkuje z osady lub gruntu i odbywa powinności; tudzież czy te ostatnie należą do rzędu powinności powstałych z mocy aktów erekcyjnych miasta, przywilejów i nadań, czy też do rzędu powinności określonych dokumentami jednostronnemi, jako to: inwentarzami, opisami i tabelami prestacyjnemi, albo opartych na tradycji i zwyczaju, albo też nakoniec do rzędu powinności powstałych z takich dobrowolnych umów i układów, lub z takich wyroków sądowych i rozporządzeń administracyjnych, które nie wytwarzały nowych stosunków, lecz tylko zatwierdzały i urządzały ze zmianami lub bez zmian, dawniejsze, z prawa dominjalnego wynikłe stosunki między właścicielem a mieszkańcem miasta. (Art. 5, 6, 23 i 38 ukazu o miastach).

§ 14. W opisie uposażeń gruntowych należy wykazać przestrzeń gruntów przechodzących na własność mieszkańców miasta, z wyszczególnieniem jaka przestrzeń znajduje się w obrębie miasta a jaka za miastem, lecz w jego terytorjum, oraz na jakich dowodach opiera się to wyszczególnienie.

§ 15. Po opisaniu uposażenia należy wymienić służebności, do jakich osada zachowuje prawo na zasadzie prawa cywilnego lub dowodów przytoczonych w art. 15 Ukazu z dnia 28 Października (9 Listopada) 1866 r. albo też z których osada przy braku dowodów korzytała stale, nie czasowo i do których ona zachowuje prawo niezależne od tych służebności, które mogą być przyznane jej posiadaczowi wspólnie ze wszystkiemi mieszkańcami miasta, a o jakich jest mowa poniżej w § 22 niniejszych przepisów. (Art. 15 Ukazu o miastach). Przytem należy ściśle oznaczyć rodzaj i rozciągłość tych służebności (§ 24 Informacji dla układających tabele likwidacyjne).

§ 16. Jeżeli korzystanie przez mieszkańca miasta z jakich bądź służebności przed zapadnięciem Ukazu o miastach zostało nieprawnie zniesione, należy wyjaśnić jakie manowicie służebności przypadają do wynagrodzenia. (Uwaga 1 do art. 15 Ukazu o miastach.)

§ 17. Po wykazaniu uposażenia gruntowego, opisane być winny ściśle i szczegółowo te wszystkie powinności dominjalne, z osady lub gruntu odbywane, które ulegają oszacowaniu i wynagrodzeniu na rzecz właściciela miasta a mianowicie:

a) opłaty pieniężne pod nazwiskiem czynszu, czynsiku, placowego i t. p;

b) osepy;

c) tygodniowa lub inna pańszczyzna, na liczbę dni lub na wymiar udeterminowana;

d) okup pieniężny za osepy i robociznę bądź w drodze dobrowolnej umowy, bądź w skutek wprowadzonego w wykonanie wyroku sądowego, albo też na zasadzie Ukazu z d. 4 (16) Maja 1861 r. o okupie prawnym, ustanowiony; i

e) opłaty pieniężne, osepy i robocizny stale odbywane za te służebności leśne i pastwiskowe, do których mieszkaniec miasta zachowuje swe prawo na mocy art. 13 Ukazu o miastach, art. 25 i 15 Ukazu o miastach § 29 Informacji dla układających tabele likwidacyjne.

§ 18. Gdy kilka osad miejskich znajduje się w zupełnie jednakich warunkach urządzenia gruntowego i odbywały przytem jednakie powinności, albo gdy powinności były wykonywane nie przez każdą osadę oddzielnie, ale z kilku osad razem lub z pewnej części terytorjum miasta, w takim razie opisanie powinności i obrachowanie wynagrodzenia przypadającego dla właściciela, ze wszystkich takich osad łącznie dokonane być winno.

§ 19. Przy oszacowaniu powinności wartość pobieranego przez właściciela osepu i robocizny ustanawia się według tychże zasad, jakie przepisane zostały dla dóbr ziemskich (art. 26 Ukazu o miastach art. 17 i 19 Ukazu z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 roku o Komisji Likwidacyjnej i § 32 Informacji dla układających tabele likwidacyjne).

§ 20. Po wymienieniu i oszacowaniu, w sposobie wyżej wskazanym, odbywanych z osady lub gruntu rocznych powinności, suma wszystkich opłat i wartości pieniężnych przyjmuje się za szacunek powinności obciążających grunt lub osadę; po potrąceniu zaś z tej ogólnej sumy rocznych powinności, jednej piątej części, pozostałe cztery piąte stanowić będą wartość powinności przypadającą do wynagrodzenia. (art. 26 Ukazu o miastach).

§ 21. W 2-im dziale części 2-ej projektu zamieszcza się opis budowli, placów miejskich i wszelkich gruntów, przechodzących na zasadzie Ukazu o miastach, na własność gminy miejskiej, (Art. 14 Ukazu o miastach). Przy tem opisać także należy wody do których gminy miejskie nabywają prawa. (Art. 19 Ukazu o miastach). Oszacowanie powinności i wyrachowanie wynagrodzenia dla właściciela miasta za pomienione osady i grunta, dokonywane być ma podług tych samych przepisów, jakie wyżej w §§ 13, 14, 17, 19 i 20 wskazane zostały. (Art. 26 Ukazu o miastach).

§ 22. Po wpisaniu gruntów na własność miasta przechodzących, wymienić należy leśne, pastwiskowe i inne służebności, które należały do miasta na zasadzie prawa cywilnego, aktów erekcji i urządzenia miasta, przywilejów, nadań, inwentarzy, opisów, tabel prestacyjnych, i do których miasto zachowuje swe prawa; tudzież te służebności, z których mieszkańcy w ogóle, pomimo braku dowodów, korzystali stale a nie czasowo, i do których miasto również nabywa prawa. Przytem potrzeba ściśle oznaczyć rodzaj i rozciągłość tych służebności. (Art. 15 Ukazu o miastach i § 24 Informacji).

Uwaga. Jeżeli miasto lub jego mieszkańcy w ogóle, przed wydaniem Ukazu z dnia 28 Października (9 Listopada) 1866 roku nieprawnie zostali pozbawieni użytku ze służebności do nich należących, należy zamieścić szczegółowe w tym przedmiocie objaśnienie celem ustanowienia następnie wynagrodzenia za to na korzyść miasta. Uwaga 1-a do Art. 15 Ukazu o miastach. *(d. n.)*

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II-go,
Cesarza Wszech Rosij, Króla Polskiego,
etc., etc., etc.

Rada Administracyjna Królestwa.

Zważywszy: że pod zwirownię i pod drogę do tejże prowadzącą, wypada zająć na użytek drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej grunt należący do włościan wsi Stołpno, na załączonym planie sytuacyjnym oznaczony, obejmujący w ogóle powierzchni sażeni kwadratowych dziewięć tysięci pięćset cztery;

Zważywszy dalej, że przedsiębrana dobrowolna umowa, z powodu wzbraniania się włościan przystąpić do takowej, do skutku nie doszła,—na zasadzie artykułu VII Aktu Nadawczego drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej i w myśl art. 2 i 3 punktu *a*, i 9-go Postanowienia swego z d. 6 (18) Czerwca 1852 r. o wywłaszczeniach na użytek publiczny, na przedstawienie Zarządu Komunikacji w Królestwie Polskiem, postanowiła i stanowi:

Artykuł 1. Przestrzeń gruntu na załączonym planie oznaczona, do włościan wsi Stołpno należąca, obejmująca powierzchni sażenów kwadratowych 9,504, ma być zajęta na użytek drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Art. 2. Zajęcie pomienionej przestrzeni na użytek publiczny, oraz ustanowienie wysokości wynagrodzenia dla jej właścicieli, przywiedzione być ma do skutku, podług prawa o wywłaszczeniach z dnia 6 (18) Czerwca 1852 roku.

Art. 3. Wykonanie niniejszego Postanowienia, które w Dzienniku Praw ma być zamieszczone, właściwym Władzom, w czem do której należy, i Towarzystwu Drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej poleca.

Działo się w Warszawie na Posiedzeniu Rady Administracyjnej Królestwa, d. 10 (22) Lutego 1867 r.

Намѣстникъ,
Генералъ-Фельдмаршалъ (подписалъ) Гр. *Бергъ.*

Zarządzający interesami Rady Administracyjnej,
(podpisano) A. *Zaborowski.*

*) Patrz Nr. 56.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II-go,
Cesarza Wszech Rosij, Króla Polskiego
etc. etc., etc.

Rada Administracyjna Królestwa.

Zważywszy: że na użytek drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej zachodzi potrzeba pod drogę do zwirowni, zająć grunta z wsi Małaszewice małe, na załączonych tu trzech planach sytuacyjnych oznaczone, obejmujące ogółem przestrzeni dwa tysiące siedmset sześć sażeni kwadratowych;

Zważywszy dalej, że dobrowolna ugoda z cząstkowymi właścicielami rzeczonych gruntów, a mianowicie: Janem Leszczyńskim, Pawłem Hankiewicz i Samuelem Józefowiczem, do skutku nie doszła, — na zasadzie artykułu VII Aktu Nadawczego drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, oraz w myśl Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z d. 6 (18) Czerwca 1852 roku o wywłaszczeniach na użytek publiczny, na przedstawienie Zarządu Komunikacji w Królestwie Polskiem, postanowiła i stanowi:

Artykuł 1. Przestrzeń gruntu na załączonych trzech planach oznaczona, do cząstkowych posiadaczy we wsi Małaszewice małe należąca, obejmująca przestrzeni sażenów kwadr. 2,706, ma być zajętą na użytek drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Art. 2. Zajęcie wyrażonej przestrzeni na użytek publiczny, oraz ustanowienie wysokości wynagrodzenia dla jej właścicieli, przywiedzione być ma do skutku podług prawa o wywłaszczeniach z d. 6 (18) Czerwca 1852 r.

Art. 3. Wykonanie niniejszego Postanowienia, które w Dzienniku Praw ma być zamieszczone, właściwym Władzom w czem do której należy i Towarzystwu Drogi żelaznej Warszawsko Terespolskiej poleca.

Działo się w Warszawie na Posiedzeniu Rady Administracyjnej dnia 10 (22) Lutego 1867 r.

Намѣстникъ,
Генералъ-Фельдмаршалъ, (подписалъ) Гр. *Бергъ.*

Zarządzający interesami Rady Administracyjnej Królestwa, (podpisano) A. *Zaborowski.*

Droga Żelazna Warszawsko-Wiedeńska. — Aby zapobiedz krzewieniu się bezzasadnych pogłosek co do szkód zrządzonych przez pożar wynikły d. 6-go b. m. w warsztatach reperacyjnych na banhofie w Warszawie, aby oraz zapobiedz przesadzonym obawom mogącym powstać w skutku takich wieści, Rada Zarządzająca widzi się w obowiązku podać do wiadomości pp. Akcjonarjuszów następne szczegóły: Z pomiędzy rzeczonych warsztatów zgorzały: ślusarskie, tokarskie, rymarskie i stolarskie, warsztaty zaś kuźnieze, w których uległa zniszczeniu jedynie większa część dachu, za kilka dni znowu będą mogły być czynne. Z liczby uszkodzonych tokarni i machin do heblowania metali, znaczna część przy niewielkiej naprawie, znowu da się uporządzić, ustawić i będzie do użytku zdatna. Ocalone zostały: wielka machina parowa, wprawiająca w ruch całą maszynerję, kotłownia, młot parowy, jako też warsztaty do reperacji lokomotyw i wagonów; ani żadnej lokomotywy ani żadnego wagonu kolej żelazna nie utraciła. Budowle były ubezpieczone. Bieg zwykły pociągów ani na chwilę nie został przerwany. Stosowne środki, aby drodze żelaznej zapewnić możność dokonywania wszelkich potrzebnych reperacij, są już przedsięwzięte. Rada Zarządzająca spodziewa się, że jeszcze w ciągu roku bieżącego część warsztatów reperacyjnych uszkodzona, znowu będzie doprowadzona do porządku, i sądzi, że straty spowodowane pożarem, chociaż dotkliwe, jednakże bez wpływu istotnego na finansowe rezultaty przedsięwzięcia zostaną.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,
dnia 28 Lutego (12 Marca).

Wbrew doniesieniom telegraficznym z Konstantynopola o przybyciu tam delegatów kandjockich, korespondencje z Kandji wzmiankują o ciągłych potyczkach, i nie pozostawiają najmniejszej wątpliwości o odrzuceniu przez ludność tamtejszą ostatnich propozycij Porty. Zgromadzenie narodowe energicznie zaprotestowało przeciwko wysłaniu delegatów, i zażądało, aby kandjotom, za pomocą głosowania powszechnego, wolno było rozstrzygnąć o swym losie. Jacy zatem delegowani przybyli no Konstantynopola, kto ich wybrał i jaki mają mandat, dopiero później się wyjaśni.

Tymczasem ze wszech stron potwierdza się wiadomość, że mocarstwa opiekuńcze zrobiły wspólne przedstawienie Porcie co do wykonania obietnic zawartych w hati-humayunie. Wszelako, jak się okazuje z interpelacij w izbach angielskich, postawa gabinetu londyńskiego jest nieco odmienna i daleko mniej sprzyjająca kandjotom, niż dwóch innych mocerstw. Lord Derby oświadczył, że zażalenia kandjotów są nieuzasadnione i przesadzone, a powstanie zostało podniecone przez Grecję. Według wiedeńskiej *Die Presse*, Anglja uznała propozycję dwóch innych mocarstw opiekuńczych, aby doradzić Porcie ustąpienie Kandji i części Tesalji i Epiru na rzecz Grecji, — za niezgodną z traktatami.

Starozakonni w Serbji przesłali do mocarstw notę, uskarżając się na ucisk i prześladowanie, jakiego tam doznają, wbrew traktatom uznającym równouprawnienie wyznań. Należy przyznać, iż wybrali oni doskonałą chwilę, właśnie kiedy Serbja domaga się dla siebie samej większej autonomji.—Firman co do cofnięcia załogi tureckiej z Belgradu, według dzisiejszego naszego telegramu, był tam spodziewany lada chwila.

Stosunki pomiędzy stolicą apostolską a Włochami polepszają się. Po uwolnieniu podróżnych jadących koleją żelazną przez państwo papiezkie z Włoch północnych do południowych, od obowiązku posiadania paszportów, uwolniono i towary od rewizji i opłaty cła. Papież w ostatniej alokucji, nie nazywał Wiktora Emanuela królem Piemontu i był względem niego daleko umiarkowańszym, a mianując biskupów w Marchjach i Umbrji, nie dołączył zwykłych gorzkich uwag. — Wybory we Włoszech, jak donosi dzisiejszy nasz telegram z Florencji, dotąd wypadły na korzyść gabinetu.

Wydziały francuzkiego ciała prawodawczego udzieliły upoważnienie do wniesienia przez p. Thiersa interpelacji o sprawach zagranicznych, a mianowicie niemieckich i włoskich i wyznaczyły na to dzień czwartkowy.

Wiadomości z Irlandji są ciągle jednakowe; donoszą tylko o małych utarczkach band fenienów z wojskami.

Mémorial diplomatique zaprzecza wiadomości, jakoby p. Dano, poseł francuzki przy cesarzu Maksymiljanie, miał opuścić Meksyk wraz z wojskami francuzkiemi. Przeciwnie, pozostanie on tam, dopóki będzie istniał rząd cesarza Maksymiljana.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje z Paryża.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

M a d r y t, *11 marca.* **Przez dekret królewski, infant Henryk, pozbawiony został wszystkich godności, tytułów i orderów.**

F l o r e n c j a, *11 marca.* **Dotąd znany jest następujący rezultat wyborów: 88 wyborów ostatecznych, z których 66 na korzyść gabinetu.**

B e l g r a d, *12 marca.* **Firman Porty co do odwołania z twierdzy Belgradu załogi tureckiej, oczekiwany jest dziś jutro.**

L o n d y n, *12 marca.* **Małżonka następcy tronu zachorowała niebezpiecznie.**

(*Correspondenz Büreau.*)

* (S p r o s t o w a n i e). W wczorajszym telegramie z Wiednia, w wierszu 7-ym, gdzie jest mowa o nominacji hr. Taaffe, zaszła pomyłka, gdyż został on mianowany nie ministrem stanu, ale *ministrem spraw wewnętrznych.*

Wiadomości telegraficzne

* *Paryż, 9 marca.* Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego, interpelacja p. Thiersa wyznaczoną została na czwartek. P. Bethmont przypomina o postawionem przez p. Berryer'a żądaniu co do rozmaitych dokumentów, i powiada, że takowe byłyby potrzebne przy rozprawach. P. Rouher odpowiada, że ponieważ interpelacje nie dotyczą Meksyku, przeto nie zachodzi na teraz potrzeba zakomunikowania dokumentów dotyczących kwestji meksykańskiej. Rząd gotów jest do zakomunikowania depeszy włoskiej, otrzymanej 3 go maja. Co się tyczy innych dokumentów, pozostających w styczności z kwestjami niemiecką i włoską, rząd mając dać podczas rozpraw czwartkowych wyjaśnienia, nie uważa za potrzebne zakomunikowanie innych dokumentów oprócz tych, które są objęte w *księdze żółtej.* (*Corr Hav. Bul.*)

* *Marsylja, 9 marca.* Telegram z Meteliny, datowany 8-go b. m., donosi, że miało tam miejsce straszne trzęsienie ziemi Cała wyspa przedstawia kupę gruzów; kilkaset osób zginęło. (*Tamże*)

* *Wiedeń, 8 marca. N. fr. Presse* donosi, że rząd dał już prezesowi ministerstwa węgierskiego wyjaśnienia zadowalniające w przedmiocie rozporządzeń militarnych, oświadczając, że rozporządzenia te przechodzą po za zakres rozkazów wydanych przez ministra wojny. (*Tamże.*)

* *Wiedeń, 9 marca* Podług *N. fr. Presse*, zawarcie traktatu handlu i żeglugi z Belgją i Holandją, jest zapewnione.—Lord Bloomfield zawezwał konsula jeneralnego angielskiego z Belgradu do Wiednia, dla zasięgnięcia od niego wiadomości co do położenia Serbji.—Telegram z Belgradu, ogłoszony przez *Wanderera*, donosi, że Porta skłonną jest do wycofania swych wojsk z twierdz serbskich, pod warunkami, które mogą być przyjęte. (*Tamże.*)

* *Zagrzeb, 7 marca.* Hr. Andrassy powołał do Pesztu kilku znakomitszych patrjotów, którzy wezmą udział w konferencji. (*Tamże*).

* *Londyn, 9 marca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin p. Disraeli oświadczył, że ministerstwo zostało skompletowane w sposób zapowiedziany przez gazety.—W izbie lordów, hr. Derby, odpowiadając na interpelację księcia Argyle, oświadczył, że zażalenia kandjotów nie są zupełnie uzasadnione, że powstanie wzięło początek w Atenach i było podtrzymywane za wiedzą rządu greckiego; lord Derby oddaje pochwały umiarkowaniu Turcji. (*Tamże.*)

* *Dublin, 9 marca.* Posłano wojska do Tipperary, gdzie spodziewają się starcia. Panuje przekonanie, że fenjeni skoncentrują swe siły. Ruch powstańczy wybuchł w wielu wsiach. (*Tamże.*)

* *Dublin, 9 marca.* Panuje tu spokojność. Fenjeni z Tallaght udali się do Kildare. Fenjeni gromadzą się w wielkich masach, które są rozpraszane z łatwością przez kolumny ruchome, utworzone dla zniweczenia powstania. (*Tamże.*)

* *Nowy-Jork, 24 lutego.* Izba reprezentantów pochwaliła postępowanie prezydenta przy uśmierzaniu powstania w Stanach południowych. (*Biuro Reutera.*)

* *Nowy-York, 8 marca.* W m. lutym dług publiczny zmniejszony został o 12,500,000 dolarów. Gotówka znajdująca się obecnie w kasach państwa, wynosi 1,750,000 dol. (*Cor. H. B.*)

* *Marsylja, 8 marca.* Listy z Rzymu z d. 6-go donoszą, że policja za podaną jej wskazówką, aresztowała kilka osób. Zapewniają, że na konsystorzu mającym odbyć się w maju, papież zamianuje czterech nowych kardynałów. Kilku właścicieli ziemskich przestraszonych wzrostem bandytyzmu, schroniło się do Rzymu. Tymczasem niektórzy naczelnicy band zażądali kart bezpieczeństwa dla wyjazdu za granicę; wypuścili oni na wolność jednego właściciela z obowiązkiem zakomunikowania tej propozycji rządowi papiezkiemu. (*Cor, H. B.*)

* *Peszt, 9 marca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby magnatów przed przejściem do znajdującej się na porządku dziennym kwestji o poborze do wojska, hr. Józef Palffy zainterpelował ministerstwo co do dekretów wydanych przez jeneralną komendę w Budzie i czy rekruci węgierscy wcieleni zostaną rzeczywiście do pułków węgierskich. Minister Wenckheim oświadczył, iż rząd nic nie wie o istnieniu i wiarogodności dekretów, że nie przypisuje im żadnej wagi, i uważa tylko za prawnie obowiązujące dekreta z d. 18 i 19 lutego. Rekruci wcieleni zostaną do pułków węgierskich. Hr. Palffy oświadczył, iż jest zadowolniony tem objaśnieniem. Poczem nastąpiły rozprawy nad rezolucją o poborze do wojska, którą izba przyjęła bez wydelegowania komitetu dla przekonania się o konieczności tego poboru. (*Cor Bür.*)

* (Uroczystość rocznicy wstąpienia na tron). Piszą nam z Opatowa pod 25 lutego (9 marca): „Uroczystość wstąpienia na Tron Jego Cesarsko-Królewskiej Mości Najjaśniejszego Aleksandra II, uwieczniona wiekopomnym Ukazem z dnia 19 lutego (2 marca) 1864 roku o uwłaszczeniu włościan, obchodzoną była w r. b. w powiecie opatowskim solennie, i z tą ogólną radością mieszkańców, jaka cechowała podobne obchody w latach poprzednich. Lud wieśniaczy zwłaszcza, pamiętny na otrzymane dobrodziejstwa i łaski, wznosił w dniu tym korne modły do Najwyższego, o zdrowie i długoletnie panowa ie Monarchy Oswobodziciela, w czasie odbytego solennie w kościołach parafjalnych nabożeństwa, a następnie redagował adresa lub czynił doniesienia najbliższej swej władzy powiatowej o niezmienności swych wiernopoddańczych uczuć. Uroczystość ta również i w miastach powiatu nie z mniejszą była obchodzona radością; mieszczanie bowiem obdarowani Najwyższym Ukazem z dnia 28 października (9 listopada) 1866 r., tak chrześcianie jak również i żydzi, spieszyli tłumnie, pierwsi do kościołów, drudzy do swych bóżnic, aby wznosić modły wdzięczności za swego Dobroczyńcę; w samem zaś mieście powiatowem Opatowie, odbyło się w obec zgromadzonych władz miejscowych, duchowieństwa kolegiaty opatowskiej i masy wszelkich stanów ludzi, okazałe nabożeństwo, w czasie którego, w odpowiedniem do okoliczności kazaniu, wykazano zebranemu ludowi wielkość otrzymanych dobrodziejstw Monarchy i zachęcano do wdzięczności i do wierności Tronowi. Hymn św. Ambrożego zakończył te modły, a następnie hymn „Boże Cesarza chroń” zagrzmiał na chórze organów — wieczorem zaś całe miasto było uiluminowane. *P. G.*”

* („Martę” Flotowa), operę ulubioną zawsze od publiczności tutejszej, artyści włoscy przedstawili wczoraj, pierwszy raz w tegorocznym sezonie. Naturalnem następstwem zmiany w personelu trupy włoskiej, była i zmiana częściowa w obsadzeniu ról w operze: partję tytułową śpiewała p. Vanzini, a powiernicę jej Nancy p. Trebelli; rolę basową Plumketa, wykonał p. Bossi, a Lorda Tristana przedstawił p. Ciampi, Lionela śpiewał p. Bettini. Nie rozbierając gry, ani oceniając szczegółów ogólnej egzekucji „Marty” po pierwszem jej przedstawieniu, powiemy jednak że p. Trebelli, w roli Nancy była jak zawsze znakomitą śpiewaczką i wyborną aktorką razem. O śpiewie p. Vanzini, najpochlebniej także wyrazić się musimy: partja Marty przypada doskonale do skali i natury głosu tej śpiewaczki. P. Bossi, nieporównanym był Plumketem: arję rozpoczynającą akt trzeci wykonał dwukrotnie, śród grzmiących oklasków. Co do partji Lorda Tristana, przedstawionej przez p. Ciampi, w której nie tyle o śpiew, ile o grę komiczną idzie - publiczność była zupełnie zadowoloną z prawdziwie angielskiego typu, utworzonego przez zdolnego artystę. *Al.*

* (Wykaz szkoły głównej warszawskiej), na zimowe półrocze roku naukowego 186$^6/_7$, zawiera: wiadomości statystyczno-historyczne o szkole weterynarji przez p. Seifmana; dodatek do spisu pająków zebranych w okolicach Warszawy przez W. Taczanowskiego; wykłady na wydziałach: prawa i administracji, lekarskim, filologiczno-historycznym i matematyczno-fizycznym; władze szkoły głównej; zakłady pomocnicze szkoły głównej; i wiadomości statystyczne, z których następujące czerpiemy dane: Ciało nauczające szkoły głównej składało się w półroczu letniem r. n. 186$^5/_6$ ogółem z 71 osób, a mianowicie: wydział prawa i administracji liczył osób 16; wydział lekarski 24; wydział filologiczno-historyczny 16; wydział matematyczno-fizyczny 15. W letniem półroczu roku naukowego 186$^5/_6$ było studentów na czterech wydziałach ogółem 1035; a mianowicie: na wydziałach: prawa i administracji 523; lekarskim 127; lekarskim (farmaceutów) 45; filologiczno historycznym 73; matematyczno-fizycznym 267. Z początkiem r. n. 186$^6/_7$ zgłosiło się do egzaminu wstępnego 338 kandydatów; z liczby tej przyjęto do szkoły głównej jako dostatecznie usposobionych 318; nie przyjęto z powodu niedostatecznego przygotowania 26. W półroczu letniem r. n. 186$^5/_6$ pobierało stypendja 72 studentów; a mianowicie: na wydziałach: prawa i administracji rządowe 7, prywatne 15; lekarskim prywatne 9; filologiczno-historycznym rządowe 12, prywatne 4; matematyczno-fizycznym rządowe 12, prywatne 13; razem rządowych 31, prywatnych 41. Na wydziale prawa i administracji do egzaminu środkowego z końcem r. n. 186$^5/_6$ przystąpiło 139 studentów, do egzaminu ostatecznego ustnego przystępowało 99; na wydzi lekarskim do środkowego egzaminu z końcem r. n. 186$^5/_6$ przystąpiło 34 studentów; z liczby tej zdało 22 z powodzeniem; na wydziale filologiczno-historycznym do egzaminu środkowego przystępowało z końcem r. n. 186$^5/_6$ studentów 16, z tych 10 zdało z powodzeniem; do egzaminu ostatecznego ustnego przystępowało 16, z tych 9 zdało z powodzeniem; w seminarjum pedagogicznem znalazło 12 studentów pomieszczenie w ciągu letniego półrocza r. n. 186$^5/_6$; na wydziale matematyczno-fizycznym do egzaminu środkowego r. n. 186$^5/_6$ przystępowało 82 studentów; do egzaminu ostatecznego ustnego przystępowało 14 i wszyscy zdali z powodzeniem; w seminarjum pedagogicznem znalazło w letniem półroczu r. n. 186$^5/_6$ pomieszczenie 12 studentów wydziału.

* (Pożar na tutejszej stacji kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej). Bliższe szczegóły wypadku tego, usuwające mylne domniemywania i wieści, podajemy jak następuje: W nocy z dnia 5 go na 6-ty b. m., to jest z ostatniego wtorku karnawałowego na środę popielcową, o godzinie 11-ej dostrzeżono szybko rozwijający się pożar wewnątrz środkowego jednopiętrowego korpusu budowli murowanej, mieszczącej w sobie warsztaty i machiny rękodzielnicze, położonej na uboczu stacji ku stronie ulicy Chmielnej i Żelaznej. Służba kolei bezwłocznie przedsięwzięła środki ratunku przy pomocy miejscowych narzędzi ogniowych, a przybyła niebawem straż ogniowa najwyższą rozwinęła działalność; liczne atoli koleje, przeżynające plac stacji, tamowały podjazd sikawek i beczek pożarnych; śpiesznie więc wyrównano grunt przez użycie znajdujących się pod ręką bali i desek. Cały korpus środkowy stał się pastwą płomieni, nadzwyczajny jednak ratunek zdołał ocalić oba przylegające pawilony, z których jeden obejmuje warsztaty do reperacji parochodów, w drugim reperowane są powozy i wagony. Po za głównym korpusem zgorzała budowla z warsztatami kowalskiemi, oraz budynek mieszczący w sobie machinę parową, ta zaś ostatnia bardzo małemu tylko uległa uszkodzeniu i niezadługo w ruch wprowadzoną być może. Pożar ten nie uszkodził wcale żadnej lokomotywy, żadnego zgoła wagonu; zwykły ruch jazdy nie uległ ani stagnacji, ani żadnej zmianie; szkody poniesione nie przenoszą rsr. 100,000, a znaczną część ich pokryje bonifikacja ogniowa. W dzień zaszłego wypadku, jako w ostatni wtorek karnawału, robotnicy już w południe przestali pracować i gmach opuścili, prawdopodobnie więc nie mogli przyczynić się do pożaru, który wynikł dopiero w nocy; wielu z miejscowych, którym lokalność bliżej jest znana, z uwagi, że pożar powstał od strony kanału kominowego, są mniemania, że jaka niewidoczna szczelina w kanałach kominowych, lub dochodzące do nich belkowanie stać się mogło przyczyną pożaru; obecnie odbywa się na miejscu najściślejsze w tej mierze urzędowe śledztwo. Wszyscy robotnicy warsztatowi, skutkiem trafnych i energicznych rozporządzeń dyrekcji kolei, już są zatrudnieni swą pracą jak dawniej, bez straty codziennego zarobku; część ich pracuje w dwóch pawilonach, jak wyżej ocalonych, reszta zaś uskutecznia roboty dla kolei tymczasowo w kilku prywatnych zakładach. Plany i anszlagi na wzniesienie nowej budowli już są na ukończeniu, a same roboty wkrótce rozpoczętemi zostaną.

Ф.

* (Tydzień giełdowy). Jakkolwiek fluktuacje kursów naszych walorów na giełdzie berlińskiej w tygodniu upłynionym z dnia na dzień w ogólności były tylko drobne, jednakże różnica w porównaniu z kursami tygodnia poprzedniego wypadła na naszą niekorzyść, a obniżenie wszystkich naszych wartości, z wyjątkiem tylko obligów skarbu i listów zastawnych, wynosiło od $^1/_8$ do $^1/_2$%. Obligi skarbu jedynie podniosły się o $^1/_4$%, ale za to kurs listów zastawnych zniżył się o 1$^3/_4$%. Kursa remes zagranicznych na giełdach Petersburga, Rygi i Odesy podniosły się nieco; ustał też chwilowo napływ trasowań własnych na Gdańsk i inne handlowe miasta pruskie, tak, że zbiegiem tych okoliczności giełda nasza zmuszona była podnieść ażjo na wszystkie dewizy zagraniczne wyżej, aniżeli to ze stosunku obniżenia naszych wartości w Berlinie lub podwyżki remes zagranicznych w Petersburgu wypłynąć powinno. Ogólna suma obrotu tygodniowego i tak więcej jak średnie rozmiary przybrała, co dostatecznie podwyżkę nieproporcjonalną usprawiedliwia, która w porównaniu z kursami krańcowemi tygodnia poprzedniego na weksle pruskie $^5/_6$ $^8/_{12}$%, na londyńskie $^5/_6$, $^2/_3$%, na hamburgskie $^1/_2$%, na paryzkie $^2/_6$%, a nawet i na wiedeńskie $^1/_3$% wynosi. W papierach publicznych i w akcjach w tym tygodniu więcej było ruchu aniżeli tygodnia poprzedniego. Listy zastawne kupowano codziennie, ale znacznie więcej w sztukach serji pierwszej aniżeli drugiej, tak że do czwartku włącznie podwyższenie kursu jej 1$^1/_3$% wynosiło, kiedy przeciwnie kurs serji drugiej codziennie stopniowo się obniżał. Podwyżka kursu serji pierwszej w końcu zredukowała się wprawdzie do $^2/_3$%, ale za to obniżenie kursu serji drugiej doszło do 1$^1/_3$, 1$^7/_{12}$%, tak że różnica pomiędzy jedną a drugą serją doszła do niepraktykowanej jeszcze wysokości 8%. Wnosimy, że przyczyna tej różnicy leży w bliskości losowania listów zastawnych pierwszej serji. Listów likwidacyjnych chociaż to już po losowaniu, jednakże kurs mało co się obniżył, bo tylko o $^1/_4$ $^1/_3$%. Obligi skarbu znalazły łatwy odbyt po kursie o $^1/_3$, $^1/_2$% wyższym. 5-cio procentowych biletów banku Cesarstwa nie kupowano; a 4-ro procentowych metalików nie dostarczano. Z akcij kolei żelaznych zakupiono nie wielkie sumy warszawsko-wiedeńskich po obniżonym o cały procent kursie; za większe kwoty bydgoskich płacono o $^7/_{12}$ do $^3/_4$% wyżej, a terespolskich kilka sum znaczniejszych nabyto po części po kursie cokolwiek wyższym, a częścią po kursie zeszłego tygodnia. (*G. Handl.*)

* (Przedstawienie teatru amatorskiego.) W uzupełnieniu wczoraj podanej przez nas wiadomości dodajemy, że na przedstawienie teatru amatorskiego w dniu 2 (14) marca o godzinie 7 wieczorem w sali towarzystwa Dobroczynności i na jego korzyść odegranemi będą: 1) komedja w 1-m akcie hr. Aleksandra Fredro p. t. *Zrzędność* i *Przekora*; 2) komedja w 1-m akcie z francuzkiego tł., p. t. *Sidła*; 3) pieśń o dzwonie tł. z niemiec. (Schüllera), muzyka Sikorskiego; 4) Królowa Zabawy, poezja Felicjana, deklamowana przez p. Rakiewicz artystkę dramatyczną teatrów warszawskich. Sprzedaż biletów po cenach, jakie wczoraj zamieściliśmy, odbywać się będzie w dniu 28 lutego (12 marca) r. b. od godziny 4-ej do 6-ej po południu, zaś w dniach 1 (13) i 2 (14) marca t. r. od godziny 12-ej do 6-ej z południa, w kancelarji towarzystwa dobroczynności.

* (Wypadki). W dniu wczorajszym, Michał Filipiak, trudniący się służbą, lat 30 wieku mający, nagle zmarł. — W dniu wczorajszym z rana, u Bencjana Goldlas pod N. 1099 przy ulicy Twardej zamieszkałego, popełnioną została kradzież rozmaitych złotych i srebrnych rzeczy wartości rs. 550.

* (Towarzystwo mające na celu przywrócenie prawosławnego chrystjanizmu na Kaukazie). Gazeta *Kaukaz* pisze. Do 1 stycznia 1866 r. pomienione towarzystwo liczyło 1,258 członków, i miało dochodu 127,648 rsr. 46$^1/_2$ kop. Samych składek członków w roku 1865 wpłynęło 28,350 rsr. 10$^3/_4$ kop. Fundusz zakładowy do 1 stycznia 1866 r. wynosił 357,562 rsr. 28 kop.; a roczne wydatki 113,106 rsr. 23$^1/_2$ k.; z funduszu zakładowego wydano w tymże roku 111,041 rsr. 46$^1/_2$ k. Z tego pokazuje się, jakiemi znacznemi środkami rozrządza towarzystwo, i że liczba jego członków z każdym rokiem wzrasta.

* (Projektowana kolej żelazna). *Birż. Wied.* donoszą z Tylży pod d. 13 (25) stycznia, co następuje: „Tu na nowo zaczęto zajmować się projektem budowy kolei tylżycko-taurogensko-ryskiej. Utworzony w tym celu komitet usilnie stara się o doprowadzenie do skutku rzeczonego projektu, mając przyrzeczone sobie poparcie ze strony wpływowych i znakomitych osób; biorą nawet pobudowanie kosztem skarbu mostów na Menilu, Kurmestrys i Uszlenku do Boubeiina, jak tylko rząd ruski udzieli koncesję na przedłużenie kolei tylżycko-memelskiej do Rosji. W razie urzeczywistnienia pomienionego projektu, skorzysta nietylko miasto Tylża z przyległościami, pod względem handlowym i przemysłowym, ale znacznie zwiększy się dochód tylżycko insterburskiej kolei, gdy ta połączoną będzie z siecią południowych i zachodnich linij, budujących się i projektowanych, i stanie się główną koleją żelazną między Paryżem a Petersburgiem, na Frankfurt nad Menem, dla tego, że będzie krótszą od dotychczasowej.

* (Przedłużenie kolei lwowsko-czerniowieckiej). *Odes. Wiest.* podaje pogłoskę, jakoby dyrekcja lwowsko - czerniowieckiej kolei, po odebraniu wiadomości o przedsięwzięciu budowy gałęzi kolei bałtsko-kijowskiej do Wołoczyska, postanowiła przedłużyć swoją kolej na Roman, Bukarest i Ruszczuk (z gałęzią na Jasy). Podobne wszakże przedsięwzięcie, gdyby istniało w projekcie, paraliżują wieści o utworzeniu się w Galicji nowej kompanji dla połączenia Lwowa z Wołoczyskiem, a nadto zamierzone przedłużenie odeskiej kolei do Kiszyniowa.

* (Eskadra statków pancernych). *Kronsz. Wiest.* ogłasza rozkaz głównego dowódcy portu kronsztadzkiego, o mianowaniu wice-admirała Butakowa naczelnikiem eskadry statków pancernych, przeznaczonych do żeglugi w roku 1867. Pomienioną eskadrę w tym roku składać mają: fregata pancerna „Petrozowodsk”, baterje pancerne „Pierwieniec”, „Nie troń menia” i „Kreml”, dwuwieżowa łódź pancerna „Smercz”, i monitory „Uragan”, „Tyfon”, Strelec”, „Jedynorog”, „Bronienosiec”, „Łatnik”, „Ława”, „Perun”, „Wieszczun” i „Kołdun”, tudzież odpowiednia ilość fregat parowych

i pomniejszych parostatków, dla wykonywania rozmaitych poruczeń tak licznej eskadry pancernej. Fregata pancerna „Sewastopol" przeznaczoną została, w miejsce okrętu śrubowego o 111 działach „Cesarz Mikołaj I" dla ćwiczeń artylerji.

* (Szpitale petersburgskie). *Siew. Poczta*, podając codziennie na swoich szpaltach krótkie wykazy liczby przybywających i ubywających chorych w szpitalach stolicy, zamieszcza teraz następujące ogółowe cyfry ruchu chorych w siedmiu szpitalach petersburgskich w ciągu upłynionego 1866 roku:

	męczyzn	kobiet	razem
Przybyło	32,540	12,487	45,037
Wyzdrowiało . . .	25,803	10,364	36,127
Zmarło	6,091	1,956	8,047

Z tej liczby chorych największa ilość była tyfoidalnych, mianowicie 8,398 osób obojej płci, następnie: chronicznych 7,308; powrotno-gorączkowych 6,823; syfilistycznych 4,370; cholerycznych 4,014; chirurgicznych 3,437; różnych innych chorób ostrych 10,595; pomieszania zmysłów 82.—Cyfry wyzdrowiających nie idą w tym porządku jak cyfry chorych, lubo i tu ilość tyfoidalnych jest największa 6,787; rekurrentów 5,934; chronicznych 4,445; syfilistycznych 4,024; chirurgicznych 3,024; cholerycznych 2,368; pomieszanych zmysłów 81, innych 9,504.—Śmiertelność przedstawia znowu inny porządek: tyfoidalni, którzy pod względem liczby chorych i wyzdrawiających zajmowali pierwsze miejsce, stoją na trzeciem; a największa śmiertelność wypada na chronicznych, W ogóle zmarło: chronicznych 2,762; cholerycznych 1,640; tyfoidalnych 1,585: powrotno-gorączkowych 525; chirurgicznych 360; syfilistyków 64; cierpiących pomieszanie zmysłów 3; innych 1,108.— W roku więc zeszłym kontyngens szpitalny najbardziej ucierpiał od cholery i chorób chronicznych. Straszne w pojęciu ludu gorączki zgniłe blednieją i prawie nikną w obec tych dwóch plag, z których nawet cholera, w oczach człowieka badającego smutne wypadki śmierci nie pod wpływem strachu panicznego, jaki zwykle budzi sama myśl o tej epidemji, okazuje się nie tyle straszną, jak słabości chroniczne, o których prawie zaprzestają myśleć. Cholera powstaje i postępuje szybko, ale także szybko ustaje lub wyradza się; a choroby chroniczne, zabijające prawie jednakowo, nie ustają wcale, nie wyradzają się, a ciągle chronicznie porywają liczne ofiary. Powyższe cyfry są tego dowodem; straty ludności od chorób chronicznych nietylko w roku zeszłym, są przeszło półtora raza większe jak od cholery.

* (Karawany). Z Pekinu drogą prywatną zawiadamiają, że na żądanie kupców kjachtyńskich, rząd chiński wydał rozporządzenie, aby ruskie karawany miały chorągwie, dla zabezpieczenia się od przeszkód ze strony władz chińskich w podróży po Mongolji; takowe chorągwie już są udzielane ruskim karawanom idącym z herbatą z Kałganu. (*Birż. Wied.*)

Odpowiedzi Redakcji.

Panu C. z Biały. Główne wygrane z losowania pożyczki premiowej, zamieszczamy; tabele zaś całkowite wylosowanych numerów, nieomieszkamy dołączać do dziennika. jeżeli nam zostaną, zkąd należy, nadesłane. —*Panu S. S. z Hawru.* Listu pańskiego, jako w przedmiocie zupełnie nam obcym i sprawie czysto osobistej, drukować nie możemy.

Anglja.

* (Powstanie fenjenów). Ajencja *Havas Bullier*, podaje następujące szczegóły: *Dublin, 8 marca.* Punkt łączący kolej żelazną Tipperary-Limerick z koleją żelazną Waterford-Drogheda zagrożony był zeszłej nocy przez znaczne oddziały uzbrojone. Nie donoszą jednak o żadnej potyczce. Sądzą, że fenjeni przeszli z prowincji Münster do hrabstw Tipperary i Waterford. W Kilterty w hrabstwie Limerick ukazała się znaczna banda. *Cork, 8 marca.* Wojska wysłane dla ścigania powstańców przybyły z powrotem. Powstańcy zagrażający w liczbie 3,000 osób Ballincollig, ratowali się ucieczką. Wojska nie ujęły żadnego powstańca. *Dublin, 8 marca wieczorem.* Fenjeni którzy zebrali się na wzgórzach Devils-Bit o piętnaście mil od Tipperary, zostali przez wojska rozproszeni. *Dublin, 9 marca.* Zeszłej nocy 3,000 powstańców skierowało swój pochód ku prochowniom znajdującym się w blizkości Corku; ale za zbliżeniem się wojska cofnęli się. Do Tipperary, gdzie spodziewają się starcia, wysłano posiłki. Fenjeni koncentrują swoje siły pomiędzy Limerick i Corkiem. Dubliński dziennik *Freeman* ogłosił artykuł, w którym powiedziano jest, że fenjenizm nie okazał jeszcze całej swojej straszliwej organizacji.

Austrja.

* (Sejm galicyjski.) Powołując się na podany przez nas wczoraj z *Wien. Abp.* artykuł o sejmie lwowskim, przytaczamy następujący ustęp ze *Słowa* lwowskiego, dotyczący tegoż przedmiotu: „*Die Presse* żartuje sobie z polaków i pisze z powodu uchwały w przedmiocie bezwarunkowego posłania delegatów do Wiednia: „Nie powątpiewaliśmy ani na chwilę, że polacy pójdą ręka w rękę z niemcami, a nie z czechami." Inny dziennik centralistyczny wiedeński, *Neue fr. Presse*, pisze w tymże przedmiocie: „Nastąpiło obecnie pojednanie pomiędzy polakami i niemieckiem stronnictwem konstytucyjnem. Stronnictwo to potrafi ocenić takie zachowanie się sejmu lwowskiego". Lecz nie dość na tem: sejm lwowski przyczynił się przez swą uchwałę do rozwiązania sejmów morawskiego i kraińskiego, tych dwóch niezawodnych sprzymierzeńców czechów. Wiadomo, że na większość sejmu lwowskiego oddziałała wieść, zakomunikowana przez jakąś poważną osobę z tegoż sejmu, iż sejmy kraiński i morawski zostały rozwiązane z powodu uchwalenia adresów, podobnych w głównych punktach do adresu zaprojektowanego przez komisję adresową sejmu lwowskiego. Wieść ta nie była, podług słów *Gar. Nar.*, niczem innem, jak tylko *strachy na lachy*, lecz wywarła ona wpływ i większość sejmowa, obawiając się, ażeby w razie rozwiązania sejmu, Ruś halicka nie wyrwała się jej z rąk, uchwaliła posłać bezwarunkowo reprezentantów do rady państwa. Tymczasem wieść o rozwiązaniu sejmów morawskiego i kraińskiego okazała się przedwczesną, i prawdopodobnie dopiero uchwała sejmu lwowskiego, pomimo zaprzeczeń ze strony dziennika *Wien. Abp.*, wpłynęła na postanowienie gabinetu wiedeńskiego w przedmiocie rozwiązania sejmów w Brnie (Brünn) i Lublani (Laibach). Nastąpiło to we dwa dni po zamknięciu posiedzeń sejmu lwowskiego, dnia 4 go marca.

* (Polacy i węgrzy). Z Pesztu piszą do *Tagesbote* co następuje: „Jak wiadomo, zawdzięczać należy jedynie wpływowi polaków, że słowian z krajów korony węgierskiej nie dopuszczono do kongresu słowiańskiego, który się odbywał w Wiedniu. Polacy twierdzili wtedy, że byłoby anomalją upominać się o prawa historyczne, a równocześnie naruszać inne prawa historyczne, i że tego polacy dopuścić się nie mogą. Zaraz po zakończeniu konferencij kongresowych, zawiadomili niektórzy liberalni polacy pewnych znakomitych członków stronnictwa Deakowego, że postanowiono nie stawiać żadnych przeszkód połączeniu Węgier z partes adnexae. Deakiści w sposób najuprzejmiejszy odpowiedzieli na to zawiadomienie, oświadczając dość zrozumiale, że ponieważ polacy cieszą się nietylko sympatjami kół dworskich, ale i niemieckich, i ponieważ rząd jest zniewolonym zreorganizować Austrję na podstawie liberalnej, nie należy tracić czasu, lecz wyzyskując według możności teraźniejsze okoliczności, wysłać delegację do rady państwa."

Francja.

* (Ciało prawodawcze.) Projekt do prawa o reorganizacji armji doznał bardzo chłodnego przyjęcia ze strony ciała prawodawczego, i nie zdaje się, ażeby motywa rozwinięte w sprawozdaniu poprzedzającem ten projekt były dość przekonywające dla znacznego zmniejszenia tego wrażenia. Jest atoli powód do mniemania, że punkta zasadnicze projektu zostaną przyjęte; największą opozycję powinnyby napotkać artykuły, z mocy których przyszła gwardja narodowa ruchoma ma być poddaną pod przepisy karności wojskowej przez cały czas trwania jej działalnosci militarnej. — *Avenir national* zwraca uwagę na tę okoliczność, że żądanie interpelacji, postawione przez p. Thiersa, popierane jest prawie wyłącznie przez członków byłego stronnictwa pośredniego lub nawet przez członków większości. Podobne powstrzymanie się ze strony opozycji pochodzi bezwątpienia z różnicy przekonań, istniejącej, co do polityki zagranicznej, pomiędzy większą częścią członków lewicy a p. Thiersem, albowiem sympatje austrjackie tego ostatniego, oraz jego antypatje włoskie i dążność do utrzymania władzy świeckiej papieża, nie są bynajmniej podzielane przez lewy kraniec. Nie ulega wątpliwości że opozycja, pomimo powstrzymania się od inicjatywy w stawianiu interpelacij, weźmie w rozprawach czynny udział; zapowiadają mianowicie długą mowę p. Garnier-Pagès'a. (*Nord.*)

* (Interpelacja). *Paryż, 9 marca.* Dziś, przed posiedzeniem publicznem ciała prawodawczego, wszystkie jego biura, w liczbie dziewięciu, zgromadziły się dla roztrząśnięcia żądania postawionego przez p. Thiersa co do interpelacji (w sprawach zagranicznych, główne zaś w kwestjach niemieckiej i włoskiej) i wynurzyły zdanie, że należy upoważnić do postawienia tej interpelacji. (*La Patr.*)

* (Kwestja meksykańska). *Mém. dipl.* pisze, że *Courier des Etats Unis* błędnie donosi, jakoby p. Dano, minister pełnomocny francuzki w Meksyku, miał opuścić Meksyk, wraz z całym składem swego poselstwa, jednocześnie z marszałkiem Bazaine. Powrót wojsk francuzkich, powiada dalej *Mém. dipl.*, nie spowoduje bynajmniej zerwania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Francją i rządem Maksymiljana I, i dopóki ten ostatni będzie reprezentowany urzędownie w Paryżu, poselstwo francuzkie pozostanie w Meksyku.

Niemcy.

* (Parlament północno-niemiecki). *Prov. Corr.* podaje szczegóły o liczebnym stosunku rozmaitych stronnictw, wchodzacych do składu związku północno niemieckiego, i przychodzi do wniosku, że rządy związkowe mogą liczyć „na niezmierną większość" co do celów narodowych, do których one dążą, oraz na większość „poważną i niezawodną", która poprze podstawy główne projektu ustawy związkowej, ułożonego przez też rządy. Ta ostatnia część wniosku pisma półurzędowego berlińskiego zdaje się zapowiadać, że podstawy projektu ustawy związkowej będą mogły stać się przedmiotem rozpraw i że wolno będzie stawiać do nich poprawki, oraz że rządy nie dopominają się o przyjęcie go *en bloc*, jak dotąd sądzono. (*Nord.*)

Prusy.

* (Sprawdzenie wyboru.) Parlament północno-niemiecki odmówił zatwierdzenia, aż do czasu otrzymania dokładniejszych informacij, wyboru p. Ahlemann'a, jednego z deputowanych narodowości duńskiej, wybranych przez ludność Szlezwigu północnego. Decyzja ta spowodowaną została wadliwością formy, co do której ma być wyprowadzone śledztwo urzędowe; kwestja ważności wyboru p. Ahlemann'a pozostaje przeto w zawieszeniu aż do chwili zakomunikowania rezultatów tego śledztwa. (*Nord.*)

* (Okólnik dyrektora poczt.) Dyrektor poczt prowincji hanowerskiej ogłosił obecnie okólnik, przypominający okólnik p. Vandal'a, który wywołał kilka tygodni temu tak wiele hałasu. Zalecenia dane urzędnikom poczt hanowerskich mają za przedmiot broszurę wydaną w Brunświku i przeznaczoną do oddziałania na wybory do parlamentu północno-niemieckiego w duchu nieprzyjaznym dla Prus. Pan Schiffmann, dyrektor o którym mowa, polecił swym podwładnym zatrzymywać wszystkie egzemplarze pomienionej broszury, przesyłane pocztą w opaskach. „Co się zaś tyczy listów i innych korespondencij opieczętowanych", powiada dalej okólnik, „jak skoro jest powód do podejrzywania, że zawierają one w sobie tę broszurę, należy powoływać do właściwych urzędów pocztowych osoby, do których te korespondencje są adresowane, dla rozpieczętowania w ich przytomności kopert podejrzanych. Wrazie gdyby adresant odmówił stawienia się, list ma być zatrzymany i odesłany do dyrekcji głównej poczt." Okazuje się ztąd, że jakkolwiek w gruncie przepisy wydane przez urzędnika hanowerskiego zbliżają się bardzo do rozporządzeń wydanych przez p. Vandal'a, pomimo to zachodzi pomiędzy sposobem postępowania, zalecanem z tej i drugiej strony, dość znaczna różnica pod względem szanowania tajemnicy listów. (*Nord.*)

Turcja.

* (Żydzi serbscy) wystosowali do ministrów spraw zagranicznych Francji, Rosji, Anglji, Austrji, Włoch i Turcji notę, w której użalają się na wielką nędzę, pochodzącą z pogwałcenia zobowiązań międzynarodowych, które przeznaczone są do opiekowania się nimi. Żydzi serbscy dopominają się w tej nocie o równość praw cywilnych i politycznych, która była im przyrzeczoną i której odmawiają im uporczywie; wykazują oni nadużycia i gwałty, na jakie są wiecznie narażeni, i użalają się na prawdziwy ostracyzm, wymierzony przeciw nim we wszystkich częściach Serbji. (*La Patr.*)

Włochy.

* (Stosunki z Rzymem). Stosunki pomiędzy Włochami i stolicą apostolską polepszają się nieznacznie. Zaraz po zniesieniu paszportów dla podróżnych przejeżdzających drogą żelazną przez państwo kościelne, dwór rzymski wydał upoważnienie do przewożenia towarów włoskich w wagonach oplombowanych, w jednym i drugim kierunku. W ostatniej alokucji mianej na konsystorzu, można było zauważyć umiarkowanie. Król włoski nie był już w niej nazwany królem Piemontu. Przy mianowaniu biskupów na katedry w Marchjach i Umbrji, papież nie wystąpił już z nową protestacją przeciwko wypadkom które pozbawiły stolicę apostolską tych prowincij. (*La Fr.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Paryż, 3 marca (*).

Różne wiadomości.

Opozycja wzrasta: większość podzieliła się na dwie połowy i tylko jedna z nich jest posłuszna p. Rouherowi. Emil Girardin oddany został pod sąd za artykuł w *La Liberté*. Emil Ollivier już umarł politycznie i wkrótce będzie pogrzebany; wyrazy jego wynurzone na korzyść p. Rouhera zgubiły go, a list jego nie ocalił go, chociaż utrzymuje w nim, że jest posłuszny programowi swych wyborców, zabraniającemu mu, i systematyczną opozycję, i systematyczne pochwalanie rządu.

Robotnicy w fabrykach wyrobów brązowych zawiesili roboty, a farbiarze poszli za ich przykładem.

Cesarz w radzie stanu roztrząsa nowe prawo prasowe, ale prasa nie spodziewa się nic szczególnego.

Wiktor Hugo na wezwanie kandjotów odezwał się gadatliwie, ale pusto.

W Anglji rzeczy idą nieco lepiej; gabinet poniósł klęskę przy bilu, zabraniającym katolikom zajmować w Irlandji dwie główne posady; lud domaga się ogólnego głosowania, lecz wigowie nie biorą się do rzeczy.

Pozostaje sto pułków piechoty, bez różnicy ciężkiej i lekkiej. Reformy marszałka Niela co do umundurowania spotykają ogólne pochwały.

Naczelnik zakładów stadnin koni został zastrzelony w nocy na ulicy, jak się zdaje, przez osobistą zemstę.

Pogłoska, że król pruski chce ogłosić się cesarzem, sprawia w Tuileries konwulsyjne drżenie. Wpływ cesarzowej zmniejszył się od czasu zamierzonej podróży do Rzymu.

K.

Paryż, 6 marca.

Proces p. Emila de Girardin. — Podatek od kawalerów. — Pochód z tłustym wołem.—Bale.—Zgon hr. Jakóba Tołstoja.

Zaprzątają się tu mocno procesem p. Emila de Girardin. Ze wszech stron powstają mocno na *Constitutionnela*, który był tyle niekonsekwentnym, iż przyklaskiwał pociągnięciu do odpowiedzialności sądowej weterana prasy francuzkiej. Większa część dziennikarzy francuzkich staje po stronie p. Emila de Girardin w memorjale wystosowanym do p. Rouher'a. Memorjał ten pozostał bez odpowiedzi, lecz minister stanu doręczył go cesarzowi, który dał radę, ażeby okazywano umiarkowanie względem p. E. de Girardina, którego gwałtowność i uszczypliwość mordercza są dobrze znane. Przyjaciele cesarstwa powiadają, że trzeba oszczędzać redaktora naczelnego dziennika *Liberté*, albowiem jest to niebezpieczny przeciwnik i atleta dyplomatyczny, który potrafił obalić Guizot'a i jenerała Cavaignac'a.

Krąży tu petycja wystosowana do senatu i żądająca formalnie ustanowienia podatku od osób bezżennych. Naturalnie, że krok podobny przedsięwzięty został przez Katonów obojej płci, których widok obyczajów paryzkich razi do głębi serca. Rozejrzeli się oni w statystyce. I o czem przekonali się? Oto o tem, że związki małżeńskie zmniejszają się z każdym dniem w zastraszającej progresji. Na prowincji, ojcowie i matki starają się o to, ażeby młodzież zawierała związki małżeńskie; lecz w Paryżu, małżeństwo stanowi już tylko wyjątek. Nieunikniony i naturalny ztąd skutek taki, że bezżeństwo aklimatyzuje się na gruncie francuzkim, tak samo jak zaaklimatyzowali się na nim w tych ostatnich latach fotografiści, wychodźcy polscy i skandale sądowe. Dla tych to powodów ojcowie rodzin dopominają się o ustanowienie podatku od osób bezżennych. Ztąd wielki popłoch pomiędzy naszą złotą młodzieżą; jeden z członków Jockey-klubu, zapytywał wczoraj swego przyjaciela: Powiadają, że zostaniemy opodatkowani jak psy.—Ale gdzież tam, odpowiedział tamten, gorzej jeszcze będzie z nami, gdyż opodatkują nas dziesięć razy wyżej.

Karnawał został pochowany. Opowiem o pochodzie z tłustym wołem, o tem widowisku gburowatem, tak pożądanem przez motłoch paryzki. Najpierw posuwa się garść policjantów (w pięknym kraju Francji nie ma uroczystości, która mogłaby się obyć bez przymusowego towarzystwa tych stróżów spokojności publicznej). Dalej idzie gwardja narodowa paryzka konno. Kilku dorosłych chłopaków wykonywa kroki fantazyjne przy dźwięku kapel wojskowych, idących tuż za nimi. Muzykanci stali się w tej chwili muszkieterami czarnemi i nie odznaczają się bynajmniej czystością i blaskiem ubrania. Rzecby można, że to są nasi powstańcy z 1863 roku, poprzebierani w dziwaczne łachmany. Pierwszy wóz przedstawia scenę wiejską; niczego tu nie brakuje, nawet pięknych owieczek i owej słynnej grupy Estelli i Nemorina. Zakochani siedzą pod cieniem buka; nad głowami ich kołysze się wśród liści wielka małpa, której grymasy śmieszą gawronów paryzkich. Na drugim wozie znajduje się tłusty wół, koloru kawy ze śmietanką, ze złoconemi rogami i z dużemi oczami, w których maluje się znudzenie, co nadaje bohaterowi tego dnia pozór ofiary godzącej się ze swym losem. Obok wołu znajduje się włościanin, który go wychował, lecz prawdziwy włościanin, którego nie trzeba brać za jedno z włościanami z papieru, tworzącymi resztę otoczenia. Trzeci wóz stanowi dowcipną reklamę nowego „zakładu buljonu"; jest to budynek z malowanego papieru, mający na czterech rogach posągi zrobione z tegoż materjału. Wszystko to służy za wystawę dla bogiń, które mają do tego ochotę i które są wszystkie jedna od drugiej brzydsze. Zamilczę o orszaku. złożonym w znacznej części z powozów stanowiących reklamy i napełnionych ludźmi poprzebieranymi po polsku. W ogóle, trudno znaleźć coś równie głupiego i godnego pożałowania, jak ta niedoszła kawalkada, pokazująca Paryżowi swe kostiumy zabrudzone i zatłuszczone, niewiedzieć zkąd wydobyte.

Za to bawiono się bardzo w Tuilerjach, w ministerstwie spraw zagranicznych i u pani Conneau, małżonki lekarza cesarskiego. Wszystkie te bale odznaczały się wesołością: tańczono jeszcze o piątej z rana kotyljona.

Kolonja ruska zasmucona została zaszłym w Paryżu zgonem hr. Jakóba Tołstoja. Nabożeństwo żałobne odbyło się w tutejszym kościele ruskim, wśród licznego zgromadzenia znakomitości dyplomatycznych i militarnych.

X.

Neapol, 21 lutego.

Wzburzenie wyborcze.—Podporucznik d'Accunto i katastrofa w Pausilipe.—Projekt sprowadzenia wody do Neapolu.

W tych dniach miało miejsce zgromadzenie wyborcze, zwołane przez komitet *Indipendenza e Progresso*. Nigdy nie było w Neapolu bardziej doborowego i bardziej ożywionego dobremi chęciami zgromadzenia, a jednak niezgoda wybuchła z taką gwałtownością, iż musiano zamknąć posiedzenie, gdyż inaczej przyszłoby do nieodżałowanych scen.

Zapewne słyszeliście o katastrofie zaszłej tu 22-go, która kosztowało życie tylu osób; lecz ponieważ nader rozmaicie była opisywana, uważam za właściwe przywrócić prawdę w całej jej nagości.

Niejaki p. d'Accunto podporucznik dymisjonowany, mający sobie powierzoną straż magazynu ładunków w Pausilipe, ściągnął na siebie podejrzenie policji o pomaganie kontrabandzie i sprzedaż prochu na szkodę skarbu, a będąc odkryty w własnym domu, gdzie miał masę prochu, skorzystał z chwili kiedy inspektor policji Vespa spisywał protokuł, i zapalił proch, który wysadził go w powietrze wraz z inspektorem policji i strażą przybyłą do aresztowania go. Na nieszczęście szkoda nie ograniczyła się na jego domu, gdyż eksplozja była tak silna, iż zniszczyła kilka domków wiejskich w okolicy, kaplicę i kilka sklepów kramarzy. Od tej chwili dwustu robotników pracuje bez przerwy dla odszukania, jeżeli podobna, pozostałych przy życiu; w istocie zdołano ocalić kilka osób, ale reszta, około pięćdziesięciu, tak się rozleciała na kawałki, że nawet niepodobna nikogo rozeznać.

Ogłoszony został raport inżyniera Abate do komisji ustanowionej przez magistrat dla zbadania ważnej kwestji o wodzie do picia, która niesłychanie zajmuje nasze miasto i okolice. Inżynier ten ułożył projekt, sprowadzenia wody z Serino, zkąd może być dostarczane dziennie 150 tysięcy metrów sześciennych wody dziennie. Ponieważ projekt inżyniera Abate chwalą osoby zupełnie kompetentne, przeto prawdopodobnie pierwsze towarzystwo, jakie się stawi ze środkami do jego wykonania, zastanie władzę zupełnie łatwą do porozumienia się o warunki. Abyśmy tylko znów nie doznali zawodu.

G. P.

(*) List ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

Bibliografja.

Podręczny Polsko-Ruski słownik *z zastosowaniem do potrzeby urzędników ułożył J. Szlezygier. Ручный* Польско-Русскій словарь, *примѣнительно къ пользѣ чиновниковъ* (?), составилъ О. Шлезигеръ. Warszawa 1867. Zeszyt 1. str. 128.

Zaledwie zdołaliśmy skończyć z nędznym słownikiem p. Czepielińskiego (patrz *Dzien. Warsz.* Nr. 49), kiedy znów wypada nam pomówić o innym, nowym słowniku polsko-ruskim. Słownik ten jest jeszcze gorszy od pierwszego. Już z samego tytułu widać, że p. Szlezygier słabo zna język ruski i wziął się nie do swej rzeczy. Zamiast ручной, postawił ручный; potem następują wyrazy: примѣнительно къ пользѣ чиновниковъ. To zupełnie nie po rusku. Lepiej już było napisać: „примѣненный къ потребностямъ чиновниковъ," co by bardziej odpowiadało polskiemu: „z zastosowaniem do potrzeb urzędników." Jak widać z przedmowy, autor tego słownika ma ogromne pretensje. Oznajmia on, że za materjał służyły mu: słownik Lindego i słownik wydany przez Orgelbranda, i że nakoniec niby używał ruskiego akademickiego słownika (Словарь Русской Академіи) (1). Wszystko to jest czystem zmyśleniem, tylko dla zamydlenia oczu.

Wydany teraz 1-y zeszyt tego słownika stanowi cienką, szeroko drukowaną książeczkę; takich zeszytów ma być jeszcze *dwa*. Zadziwiliśmy się, że w słowniku przeznaczonym dla urzędników napotyka się mnóstwo takich wyrazów, które nie tylko nie powinny były znaleść miejsca w takiem dziele, ale nawet stawiają nas prawie w niemożności przytaczania ich... Naprzykład: *bezczelnik*, —*czelny*, —похабникъ, похабный (2); *bezczelność*, похабство; *chuć*, —похоть; *dom schadzek* — публичный домъ, *сводній* домъ (?); *eunuch*,—евнухъ, скопецъ; *gatki*, —подштанники; *grzać się (o zwierzętach)*, — бѣгаться; *gwałcić kobiety*, — насильничать; *gwałciciel kobiety*,—насильникъ; *jupka*,—юбка; *jurny*,—похотливый, любострастный, i wiele innych. A wszystkie te wyrazy zamieszczone są, „z zastosowaniem do potrzeb urzędników."!!

Nowy nasz leksikograf nie tylko przytacza nieużywane w języku ruskim wyrazy, lecz nawet wymyśla nowe, zapewne dla wzbogacenia ruskiego języka! Naprzykład: akcja aktora w przedstawieniu teatralnem,—акція, *лицеподхожденіе* (!); awans (w urzędowaniu), — повышеніе, *провожденіе* въ чинъ (nie po rusku); bluźnić,—*богоборствовать*, *хулить* (zamiast богохульствовать); bryftreger,—*письмоносецъ* (zamiast почталіонъ); celem wynagrodzenia,—*видомъ* вознагражденія (zamiast въ видѣ вознагражденія); czyściciel miasta,—*профосъ* (??); dalszy,—*дальшій*, дальнѣйшій, (pierwsze przeciwne zasadom gramatyki); szczęśliwej drogi,—благополучн*ой* пути (zamiast благополучнаго пути); fraza,—*фразъ* (zamiast фраза); góral,—*горыничъ* (??), гор*скій* житель (zamiast горный житель); jakoś,—какъ то, *нѣкакъ* (?); jednochodziec (koń w poiedynce),—иноходецъ, *маштокъ* (??); instalacyjny protokuł,—*ставильный* протоколъ (wyrazu ставильный nie ma w ruskim języku); kąsać — кусать, *кусить* (także nie ma takiego wyrazu); krzywoprzysięztwo — клятвопреступленіе, *крестопреступленіе* (tego ostatniego wyrazu nie znamy); kwadra (księżyca),—*перекрой* (??) мѣсяца (żadnego perekroj nie ma, tylko *четверть*) i t. d.

Nakoniec należy wspomnieć, że w tym słowniku nie ma stronnicy, gdzieby nie było mnóstwa omyłek co do akcentu; naprzykład: *откýпный*,—zamiast откупнóй; *борóна* — zamiast боронà; *хрóмый*—zamiast хромóй; *дорóжить* — zamiast дорожи́ть; *дверцы́* —zamiast двéрцы i t. d.

Brak cierpliwości i miejsca w naszym Dzienniku na wypisywanie wszystkich tych niedorzeczności. W ogóle słownik p. Szlezygiera nie zasługuje nawet na krytykę. Jest to niejako szydzenie z języka ruskiego.

Uznaliśmy za właściwe rozebrać tę niedorzeczną i nędzną spekulację (tak samo jak niedawno postąpiliśmy względem słownika p. Czepielińskiego), żeby uchronić od niej, nie tylko niezamożnych urzędników, nie obznajmionych dokładnie z językiem ruskim, lecz i zakłady naukowe, gdzie słownik ten nie powinien być dopuszczany. Tymczasem cena prenumeracyjna wyznaczona jest rsr. 1 kop. 50 za egzemplarz, po wyjściu zaś całego dzieła ma być podwyższona do 2 rsr., za trzy maleńkie książeczki! Przy tem wszystkiem, nie chcemy prawie wierzyć obwieszczeniu p. Szlezygiera, żeby prenumerata na słownik jego była przyjmowana „w rządach gubernjalnych, zarządach powiatowych i innych władzach w królestwie."

Ż.

Muzyka gitarowa (*)

W jednej z gazet krakowskich (*a*) piszą że w koncercie na korzyść p. Duniecklego brał udział „znany w Europie gitarzysta p. M. Sokołowski," że grając w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Petersburgu, i innych stolicach europejskich „zebrał wieńce sławy, po które dotąd *nikt jeszcze przed nim* nie sięgał" że Giuliani, Sor, Zocchi (? chyba Kosta) i Stol, który przetworzyli gitarę w instrument koncertowy „położyli podwalinę, na której *twórczy talent* p. Sokołowskiego, wzniósł dalszą, wyżej sięgającą w dziedziny ar-

(1) Z przytoczonego tytułu wyraźnie widać, że pan Szlezygier nie wie wcale o istnieniu nowego słownika ruskiego, wydanego przez 2-gi oddział Cesarskiej Akademji nauk.

(2) Wyrazy: похабникъ, похабный po polsku właściwie znaczą: *wszetecznik*, *wszeteczny*.

(*) Artykuł ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

(*a*) *Czas*, z 24 lutego, Nr. 46.

tyzmu budowę", i nakoniec że się dobywa z gitary śpiew, nie z kilku strun potrącanych palcami, lecz „z piersi jakiegoś niewidzialnego genjusza muzyki."

Znamy od dawna p. Sokołowskiego, i słyszeliśmy jego grę tak w salonach, jak i na scenie tutejszego wielkiego teatru. Oddajmy zupełną sprawiedliwość p. Sokołowskiemu, jako wykonawcy. Gra jego jest czysta i śmiała; jako wykonawca w istocie wychodzi on z szeregu zwykłych gitarzystów i daleko pozostawia za sobą p. Szczepanowskiego, którym tak zachwycają się we Lwowie i Krakowie. Ale gra on nie swoje utwory, kiedy są gitarzyści (rozumiemy koncertantów), odznaczający się i prześliczną grą i doskonałą kompozycją, jak naprzykład: Ferranti, nadworny gitarzysta belgicki, Regondi, Castelli, Gardana. Nie wielu ich jest jednak: gitara w ostatnich czasach wyszła z mody i może zupełnieby znikła z repertuaru koncertowego, gdyby jej był nie przekształcił znakomity Mertz, i nie nadał jej zalet, wymaganych od instrumentu przeznaczonego do gry koncertowej. Tego to właśnie Mertza kompozycje jedynie gra p. Sokołowski. Recenzent jak widać nie zna repertuaru gitarowego. W historycznym rozwoju gitary, uwydatniają się dwie epoki: jedna Giuliani'ego, druga Mertza. Wymieniony przez recenzenta gitarzysta Stol, słabym był kompozytorem i wykonywał tylką koncertową muzykę Giuliani'ego; Sol grał swoje utwory, tak samo jak Legnani; ale szkoła Giuliani'ego pozostawała wzorową i wydała wielu utalentowanych gitarzystów, jak Pick, Pettoleti i inni, póki nieukazał się Mertz. Ten ostatni przedewszystkiem wziął się do części materjalnej i dodał dwie struny basowe do pochodzącej z wiedeńskiej fabryki Schertzera gitary (lubo i Legnani używał dodatkowych strun basowych, ale sądzimy, że to przekształcenie jednocześnie nastąpiło i niezależnie jedno od drugiego). Na takiej 8-mio strunowej gitarze, grał Mertz w Warszawie. Tutejszy, sławny ze swych instrumentów, fabrykant Rudert, przyrobił dla tych dodatkowych, ale już nie dwóch tylko czterech strun basowych, równoległą szyjkę, tak że gitara przybrała inny kształt. Według tego wzoru, i za wskazówkami Mertza, Schertzer zaczął wyrabiać gitary, które wsławiły się w świecie muzykalnym, tak że na konkursie urządzonym przez p. Makarowa, sławnego amatora gitarzysty w Brukselli (o czem jeszcze będzie dalej), najlepszemi okazały się gitary Schertzera, tak jak najlepszemi okazały się przedstawione na tenże konkurs, kompozycje Mertza. Ale tem niezadowolnił się znany także amator-gitarzysta p. Pawliszczew (*b*); dodał jeszcze dwie struny basowe i tym sposobem dał początek 12-to strunowej gitarze, której wzór przedstawiony był przez Ruderta na wystawę londyńską. Na tę gitarę, nazwaną bas-gitarą, odpowiednio do znanej terc-gitary, napisał p. Pawliszczew wiele prześlicznych fantazij, wariacij i innych kompozycij, solo i z akompaniamentem fortepianu; jedna z tych kompozycij pod nazwą: *Nocturne pour la Basse-guitare*, wydana była w 1860 r. w Lipsku, wraz z rysunkiem podwójnej szyjki i wyjaśnieniem jak budować dodatkowe struny basowe i jak je używać; nadto nuty po raz pierwszy były napisane w dwóch horyzontalnych linjach, jak na fortepian. Od tego czasu gitara może liczyć trzecią epokę swego istnienia. Lecz wróćmy do Mertza.

Słyszeliśmy go tu, wczasie jego artystycznej podróży w 1842 r. i od pierwszego razu byliśmy zadziwieni i zachwyceni taką grą, o jakiej, wyznajemy, nie mieliśmy przedtem wyobrażenia. On otworzył nam nowy świat i uderzył nas nie tylko artystyczną swą grą, ale i kompozycjami, w obec których blednie wszystko co tylko było napisane na gitarę przez jego poprzedników. Te to kompozycje stanowią repertuar p. Sokołowskiego. Ogromna masa tych kompozycij wydana jest w zbiorach: *Bardenklänge*, *Opernrevue* i t. p.; ale najlepsze które wykonywał tylko sam Mertz, pozostały niewydanemi i dostały się w rękopiśmie panu Sokołowskiemu i nam, z łaski wyżej wspomnionego, ruskiego zamożnego szlachcica, amatora-gitarzysty p. Makarowa, który nabył je dla siebie od p. Mertza. P. Sokołowski, który rozwinął swój talent na gitarze w Moskwie, przejął zapewne wiele od samego p. Makarowa, którego „*Karnawał wenecki*" długo będzie stanowił najwyższą próbę dla gitarzystów. P. Makarow, jak powiedzieliśmy wyżej, z amatorstwa sztuki gitarowej, podczas pobytu w Brukseli, zawezwał wszystkich gitarzystów na konkurs, i wyznaczył od siebie dwie nagrody, jedną za najlepszą kompozycję na gitarze, drugą za najlepszą gitarę. Nagrody otrzymały kompozycje Mertza i gitary Schertzera. Gitarę wydoskonalił, jak wspomniano wyżej, p. Pawliszczew przez dodanie strun kontrabasowych, a kompozycje Mertza pozostały i pozostają dotąd jedynem źródłem, zkąd wykonawcy muzyki gitarowej czerpią pełnemi rękami wieńce swej artystycznej sławy. Grane przez p. Sokołowskiego w Krakowie dwie sztuki: fantazja z opery *Elisiro d'amore* i kaprys z opery *Il Pirata*, są utworami Mertza; jeżeli grał lub będzie grał co z *Rigoletto* i z *Montecchi e Capuletti*, lub poloneza z *I Puritani* z akompaniamentem fortepianu, to naprzod oświadczamy, że wszystko to są owoce *twórczego* talentu na zawsze pamiętnego Mertza i wyznajemy, iż nieumiemy sobie wyjaśnić, dla czego p. Sokołowski, na przekor regule przyjętej przez wszystkich koncertantów, nie wyjawia czyje gra kompozycje: na tem nie straciłby nic jego talent doskonałego wykonawcy, który mu słusznie się należy i zapewne rozwija się, w miarę postępu nabywanego przezeń na polu gry koncertowej. *Suum cuique.*

Warszawa, 21 lutego (5 marca) 1867 r.

A. Krzyżanowski.

(*b*) Tajny radca Mikołaj Pawliszczew

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Koncerta). W dniu 5 (17) marca r. b. wieczorem, danym będzie w sali resursy obywatelskiej koncert na skrzypaach przez p. Henryka Zaniewicza, ze współudziałem artystów opery. — Komitet towarzystwa wsparcia artystów muzycznych, w celu wzmocnienia swych funduszów, urządza koncert wokalno-instrumentalny, który danym będzie w salach redutowych dnia 12 (24) marca r. b., w niedzielę, o godzinie 1-ej z południa. Biletów do sal po rsr. 1 kop. 50 numerowanych, tudzież po rsr. 1, i na galerję po kop. 50 dostać można w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa.

* Nr. 389 *Tygodnika Ilustrowanego*, wyszedł z druku i zawiera:—Pożegnanie z kontem (z drzew.)—Kronika tygodniowa. —Przegląd polityki zagranicznej.—Józef Żardecki (dok.)—Kościół o. o. bernadynów we Lwowie (z drzew.)—Cztery żywioły (4 drzew.)—Pierwsza kasa zaliczkowa dla rzemieślników w Warszawie.—Wrażenia z podróży. H. Litolff (z drzew.) —Posąg (poezja)—Drożyna mieszkań.—Przegląd piśmienniczy; —Nr. 218 *Wędrowca*, wyszedł z druku i zawiera:—Obrazy Sycylii Messyna (z 3 drzew.)—Wielbiciele Katarzyny, p. Erckmana-Chatriana. Kronika zagraniczna.—Przegląd nowych odkryć i wynalazków. — Pierwotne budownictwo (z 2 drzew.)—Wyszły także z druku Nr. 10 *Przeglądu Katolickiego.*— Nr. 10 *Izraelity.*—Nr. 10 *Zorzy.*—Nr. 10 *Przeglądu Tygodniowego* Nr. 36 *Gazety lekarskiej*—Nr. 10 *Tygodnika lekarskiego.*— i Nr. 10 *Gazety Rolniczej*, z dołączeniem torebki nasion.

Warszawa, dnia 28 Lutego (12 Marca).

Kalendarz

We środę, 13 marca, — śśw. Krystyny pan. i Modesty pap.—Słońce wsch. o godz. 6 min. 22; zach. o godz. 5 min. 59.

We czwartek, 11 marca, — śśw. Matyldy kr. wd. i Salwina i Salwjana.—Słońce wsch. o godz. 6 min. 19; zach. o godz. 6 min. 0.

Stan pogody.

Dziś z rana zimna — 2°,6 R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po.
Barometr w milimetrach. . . .	736 0	735 1
Termometr Reaum.	— 5 4	— 1 1
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe zimno — 5°,8 R. Najmniejsze zimno — 0°,6 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 1

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, opera **Żydówka**.—*Jutro*, opera **Marta**, przez artystów włoskich, Abonament lit. B N. 15.— *Wczoraj*, dawano operę **Marta**, przez artystów włoskich, było osób 500.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, **Pan Jowialski**.— *Wczoraj*, dawano **Dożywocie; Kapelusz zegarmistrza**, było osób 600.

ODEON — *Dziś* i *codziennie*, wystąpienie śpiewaków francuzkich (z Doliny Szwajcarskiej).— Początek o godzinie 7-ej.

MUZEUM ANATOMICZNE i ETNOGRAFICZNE, *A. Kallenberga*, w b. hotelu wileńskim na Tłomackiem, jeszcze tylko na czas krótki do obejrzenia; *codziennie* będą miały miejsce od poniedziałku, cztery wykłady anatomiczne ciała ludzkiego: —*pierwszy* wykład o godz. 11 z rana; *drugi*, o godz. 1-ej; *trzeci*, o godz. 3-ej; *czwarty*, o godz. 5-ej po południu. — Cena wejścia kop. 15 — *Wczoraj*, było osob 8. —

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. [illegible]latyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich).—*Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu.—Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*. PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechali do Warszawy: rzeczywisty radca stanu *Gotowcew* i kamerjunker dworu J. C. M. *Kabłukow*, do Petersburga; — wyjechał jenerał-major, hrabia *Olsufiew*, do Petersburga.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 412, wyjechało osób 277, — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 172, wyjechało osób 108; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 92, wyjechało 149; — w ogóle przyjechało osób 1104, w tej liczbie z zagranicy 79; wyjechało 724, w tej liczbie za granicę 56.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 12 Marca 1867 r., a mianowicie pod adresem: Naczelnika Powiatu w Grodzisku, Naczelnik Powiatu w Rawie, Sokołowska w Białym-stoku, Kemleż w Brześciu lit., Rudnicki w Brześciu lit.; Gładki w Kijowie, Simundt w Petersburgu, Fesfaro w Wilnie, Likuda w Petersburgu, Lewi w Wołkowyskach.

Dnia 27 (11) b. m. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 76, wyzdrowiało 64, umarło 9, pozostało 1941 (mężczyzn 871, kobiet 1070); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 193, kobiet 158.

* W d. 9 i 10 b. m. i roku, urodziło się *Chrześcjan*: płci mężkiej 27, żeńskiej 18, *Starozakonnych*: płci mężkiej 8, żeńskiej 1, razem 54; zawarło śluby małżeńskie par: *Chrześcjan*: —, *Starozakonnych*: 4; umarło *Chrześcjan*: płci mężkiej 19, żeńskiej 14, *Starozakonnych*: mężkiej 5, żeńskiej 9, razem 47.

Ceny targowe dnia 27 lutego (11 marca) 1867 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od (rs.)	(k.)	do (rs.)	(k.)
	rubla srebrne i kopiejki			
Pszenica Waga — —240 t	7	5	7	35
Żyto „ — —230 t	4	55	—	—
Jęczmień . . .	4	5	4	35
Owies	3	15	3	22½
Groch polny . . .	—	—	—	—
Kartofle.	2	40	2	47½

Pud siana od k. 40 —42. Pud słomy od k. — —24.

Dowozy: Pszenicy 240 Żyta 250; Jęczmienia 500; Owsa 300 korcy.

Wiadro okowity od rs. 3 k. 75 do rs. 3 k. 80

Garniec „ od rsr. 1 kop. 23 do rsr. 1 kop. 27.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ. dnia 28 Lutego (12 Marca) 1867 r.

MONETY.		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu).					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100		80	—	79	33
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		71	75	71	25
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		57	50	57	—
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		80	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	99	67
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	100	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100		109	25	—	—
„ „ „ 1866 „ 100		106	33	106	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		—	—	56	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		85	83	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		—	—	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	110	40	110	10
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m	—	—	110	2½
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	188	—	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	54	7	52½
Paryż 300 Frank.	2 m.	90	—	89	70
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m.	85	20	—	—
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	99	33	99	17
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa „ „	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. — k. 88⅓
* „ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. 1 k. 13⅓

KURSA TELEGRAFICZNE AJENTURY RUDOLFA OKRĘT z Berlina, d. 27 Lutego (11 Marca) 1867 roku.

Z PARYŻA.		
Renta 3%		69 90
Renta Włoska		54 50
Akcje Kredytu Ruchomego		544
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		91

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. *1063*) *Sąd Pokoju w Brzeznie. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej regulacji nowej hypoteki, dwóch nieruchomości w mięście Brzezinie położonych, a mianowicie:

a) Gruntu złożonego z dwóch części do siebie przylegających, w ogóle około pięciu morgów wynoszących, położonego w polu staromiejskiem i ciągnącego się od drogi cegielnianą zwanej, do dróg do wsi Przecławia i Stawków wiodących, przytykającego z jednej strony do gruntów kościoła ewangelickiego, z drugiej zaś strony do gruntów Szymona Gałązki, tudzież wiatraka na tymże gruncie za konsensem Rządu Gubernjalnego Warszawskiego wystawionego, do Andrzeja Hauzer należeć mającego,i

b. Domu murowanego dachówką krytego, wraz z zabudowaniami gospodarskiemi, przy ulicy Staromiejskiej pod Nr pol. 507 położonego, wraz z placem na którym zabudowania te stoją około morgi jednej rozległości mającego, do współwłasności Karola i Emilji z Krupskich małżonków Langhans należącego.

Zawiadamia interesantów, że takowa nastąpi w sądzie tutejszym dnia 6 (18) Czerwca 1867 r.

Wzywa przeto, aby do takowej sami osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie na to umocowanych, zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w Art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel wywołanych nieruchomości w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesantów na karę od rsr. 1 kop. 50, do rsr. 7 kop. 50 skazany zostanie i podług art. 150 tegoż prawa, utraca wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jakie w skutek regulacji tych hypotek wydane będą, nastąpi w dniu 7 (19) Czerwca 1867 roku na publicznem posiedzeniu sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do apelacji upływać zacznie.

Interesanci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszeniu decyzji przytomni być winni.

w Brzezinie dnia 4 (16) Lutego 1867 roku.
Podsędek Tyrawski.

(N. D. *1198*). *Sąd Pokoju Okręgu Radziejowskiego.*

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki kamienicy murowanej parterowej, przy ulicy Piotrkowskiej frontem, w mieście Radziejowie pod N. 49 położonej dachówkę holenderką pokrytej, spichrza, stajni, owczarni i obory, wymurowanych z cegły surowki pod jednym dachem, dranicami pokrytych, stajni wozowni, chlewów, i drwalni drewnianych deskami pokrytych, i placu na którym wyż wymienione budowle wzniesione zostały, graniczącego z jednej strony z posesją Marcina Mierzwickiego, z drugiej strony z nieruchomością Anieli Miszkiel a z trzeciej z ulicą Objazdową. Stodoły drewnianej słomą pokrytej o jednym klepisku, obory z cegły surówki wymurowanej, słomą pokrytej, ogrodu warzywnego, i placu, na którym nieruchomości powyższe znajdują się, graniczącemi z jednej strony, z budowlami sukcesorów Synorodzkich, z drugiej strony z ogrodem Józefa Tulin, z trzeciej z ogrodem Antoniego Babaczyk, z czwartej przy drodze z wsi Czołowa, do miasta Piotrkowa pod miastem Radziejowem położonych. Ogrodu warzywnego składającego się z zagonów dwunastu graniczącego z jednej strony z ogrodem Adama Brudzież, z drugiej z ogrodem sukcesorów Łobudzkiego, z trzeciej drogą Objazdową, czyli Stodolną, a czwartej z drogą prowadzącą z miasta Radziejowa, do wsi Bronówka. Ogrodu zagonów siedmnaście, graniczącego z jednej strony z ogrodem Franciszka Dąbrowskiego, z drugiej strony z ogrodem Antoniego Zyglera, z trzeciej strony z drogą objazdową czyli Stodolną, a z czwartej z gruntami sukcesorów Synoradzkich. Ogrodu warzywnego składającego się z jednej morgi gruntu, który graniczy z jednej strony z zabudowaniami Andrzeja Niezgodzkiego, z drugiej z ogrodem Macieja Sobocińskiego, z trzeciej z drogą Objazdową czyli Stodolną a z czwartej z ulicą objazdową.

Gruntu ornego włók 2, mórg 11 miary nowopolskiej, w teritorium miasta Radziejowa, graniczącego z jednej strony z gruntami Adama Brudzicz, z drugiej z gruntami wsi Czołowa, z trzeciej z gruntami Andrzeja Niezgodzkiego, a z czwartej Władysława Rudnickiego, z piątej zaś z gruntami sukcesorów Synoradzkich, do współwłasności Antoniego i Karoliny z Duszyńskich małżonków Brzeskich należących.

Zawiadamia osoby interesowane, prawa do tych nieruchomości mieć mogące, że regulacja hypoteki nastąpi w dniu 2 (14) Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana w Sądzie tutejszym.

Wzywa ich przeto, aby do czynności tej w oznaczonym terminie, sami lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie do tego umocowanych zgłosili się, żądania swe, i wnioski do protokułu regulacji podali, i w dowody prawa ich wykazujące zaopatrzyli się.

Ostrzega ich przytem, że niezgłaszający się w terminie, ulegną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa hypotecznego przepisanej.

Jeżeliby właściciele nieruchomości w terminie do regulacji oznaczonym niezgłosili się, na żądanie którego kolwiek z interesentów, skazani zostaną na karę od rs. 1 kop. 50, do rs. 7 k. 50 podług art. 150 tegoż prawa i utracą wszelkie dobrodziejstwa prawa względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie nastąpi w dniu 2 (14) Czerwca r. b.. na publicznym posiedzeniu Sądu tutejszego, i od tegoż dnia, czas odwoływania się od takowej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania, w tymże dniu ogłoszenia jej przytomnemi być winni.

Radziejów d. 13 (25) Lutego 1867 r.
Podsędek, A. Estreicher.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *1297*) *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości: iż w dniu 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń bióra Magistratu odbędzie się licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na sprzedaż placu miejskiego pod Nr. 191 i 192 w Warszawie przy ulicy Krzywe-Koło położonego, zajmującego powierzchni stóp kwadr. rosyjskich 2149,94 czyli łokci kwadr. polsk. 602, od sumy na rs 1,204 wyraźnie na rubli srebrem tysiąc dwieście cztery oszacowanej, licząc łokieć kwadr. polsk. po rsr. 2 w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe kupno mogą złożyć w czasie i miejscu wyż oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rsr. 120 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 16 (28) Lutego 1837 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. podaję niniejszą deklarację mocą której obowiezuję się nabyć plac pod Nr. 191 i 192 w Warszawie przy ulicy Krzywe-Koło położony zajmujący powierzchni stóp kwadr. rosyjs. 2149,94 czyli łokci kwadr. pols 602 ofiarując za takowy rss. NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rsr. 120 i na koszta ogłoszenia rsr. 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. miesiąca N. roku 186
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko

(N. D. 1365) *Magistrat Miasta Warszawy.*

Na sprzedaż do rozbiórki części domu frontowego drewnianego na posesji Nr. 1454 przy ulicy Sliskiej, która z powodu zupełnej dezolacji, grozi niebezpieczeństwem zawalenia, odbędzie się w dniu 7 (19) Marca r. b. o godzinie 12 w południe w Kancelarji Komisarza Administracyjnego Cyrkułów 7 i 8, licytacja głośna od kwoty rs. 8 in plus, do której przystępujący vadium w ilości rs. 2 złoży, a bliższe warunki u Komisarzaa Administracyjnego Cyrkułu 7 i 8 przejrzeć może.

Warszawa d. 17 Lutego (1 Marca) 1867 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. 1352). *Urząd Leśny Lubochnia.*

Z mocy rozporządzenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, z dnia 10 (22) Grudnia r. z. Nr. 70711/25936, podaje do wiadomości, że w dniu 16 (28) Marca r. b. od godziny 10 z rana, w Kancelarji Urzędu Leśnego Lubochnia, odbywać się będzie głośna in minus licytacja, na wystawienie budowl na dwóch osadach leśno-służbowych: pomocnika strzelca obrębu Czółna i pomocnika srzelca obrębu Szczurek.

Na każde z tych zabudowań, przeznaczona jest kwota po rsr. 400 wyraźnie czterysta, z dodaniem bezpłatnie potrzebnego drzewa.

Wadjum licytacyjne i rękojmia wynosi rsr. 40

Anszlagi i rysunki budowl, oraz bliższe warunki licytacyjne, każdodziennie w godzinach biurowych, w Kancelarji Urzędu Leśnego przejrzane bydź mogą.

Lubochnia d. 20 Lutego (4 Marca) 1867 r.
Starszy Nadleśniczy Bohuszewicz.

(*N. D. 1390*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Teodora Gosselin Lekarza Weterynarji we wsi Donderville, departamencie Niższej Sekwany, i Aleksandra Gosselin urzędnika w Paryżu, obydwóch w Państwie Francuzkim zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Antoniego Wrotnowskiego Mecenasa Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod N. 410 zamieszkałego, obrane mającego w poszukiwaniu sumy rs. 1800. z procentem 5% od dnia 1 Czerwca 1866 r. i kosztów od Adeli z Gosselinów Stanisławskiej Oskara Stanisławskiego małżonki właścicielki nieruchomości w Warszawie pod N. 941 położonej, tamże zamieszkałej, protokułem Antoniego Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 3 (15) Września 1866 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Zatyłki pod N. 941 na gruncie emfiteutycznym z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 1 kop. 80 w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym VII, w gminie Magistratu miasta Warszawy pod jurisdykcją Sądu Pokoju O-gu i miasta Warszawy wydziału II położona, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Adeli z Gosselinów Oskara Stanisławskiego żony należąca, w posiadaniu obojga małżonków Stanisławskich zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości około łokci kwadratowych 800 zawierająca.

Na gruncie powyższej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa o parterze z facjatą gątami kryty, 3 kominy murowane mający, pod domem tym jest piwnica murowana
2. Oficynka w pruski mur postawiona, gątami kryta.
3. Komórka z drzewa deskami kryta.
4. Komórka takaż w polowie deskami kryta w połowie bez dachu.
5. Kloaka z drzewe gontami kryta.
6. Śmietnik z bali z daszkiem z dranic.
7. Parkan z bali w którym urządzona jest brama i furtka.
8. Podwórko w małej częsci zabrukowane.
9 Studnia z pompą drewnianą i wachadłem żelaznem.
10. Ogródek kwiatowy z 3-ma drzewkami owocowemi żerdziami ogrodzony.

W nieruchomości tej jest trzech lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu niszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Antoniego Wrotnowskiego Mecenasa Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie, pod Nr. 410 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Henryka Lipińskiego, urzędnika tegoż Magistratu.
2. Konstantemu Łąckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału II w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 10 (22) Września 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 26 Września (8 Października) 1866 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 8 (20) Grudnia 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Antoni Wrotnowski Mecenas obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 8 (20) Października 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 8 (20) Października 1866 r.
Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu pierwszej publikacji w d. 8 (20) Grudnia 1866 r., drugiej d. 22 Grudnia (3 Stycznia) 1866/7 r. i 5 (17) Stycznia 1867 r. termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości wyrokiem daty 5 (17) Stycznia 1867 r. na dzień 16 (28) Lutego 1567 r. godzinę 10 z rana w wydziale I Trybunału wyznaczonym został, w którym to terminie licytacja od sumy rs. 1,200 jako sumy przez popierających sprzedaż postąpiopionej rozpoczeła się i która to suma przez popierających sprzedaż podaną została.

Warszawa d. 12 (24) Stycznia 1867 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie Trybunał wyrokiem d. 16 (28) Lutego 1867 r. naznaczył termin do ostatecznego przysądzenia wspomnionej nieruchomości Nr. 941 w Warszawie położonej na dzień 19 Kwietnia (1 Maja) 1867 r. godzinę 10 z rana który się odbędzie w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Długiej pod N. 549 w wydziała I, a licytacja zacznie się od sumy rs 3,121 kop. 10 jako ⅔ części szacunku przez biegłych wynalezionego którą to sumę popierający sprzedaż podają.

Pisarz Trybunału.
Radca Dworu, Zgórski.

(*N. D. 1350*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Płockiej.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie: 1. Franciszka Olszewskiego rządcy dóbr we wsi Grzybowie Okręgu Mławskim, 2. Józefata Sosnowskiego właściciela częściowego we wsi Rudowie Okręgu Płockim zamieszkałych a zamieszkanie prawne do tego interesu u Franciszka Lebensztejn Patrona przy Trybunale tutejszym w mieście Płocku zamieszkałego sobie obierających, który to patron popieraniem subhastacji dóbr poniżej opisanych trudnić się będzie, Józef Lubinkowski Komornik przy Trybunale tutejszym w poszukiwaniu należności od Marjana Krajewskiego właściciela dóbr Miłodróż w tychże dobrach Okręgu Płockim mieszkającego z mocy prawnych tytułów aktem w dniu 16 (28) Maja r. b. rozpoczętym a dnia 20 Maja (1 Czerwca) tegoż roku ukończonym, zajął na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia dobra Miłodróż w Okręgu Płockim położone tegoż Marjana Krajewskiego własne w posiadaniu dzierżawnem Nikodema Krajewskiego z mocy kontraktu przed Janczewskim Wawrzeńcem Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Płockiej dnia 11 (23) Lutego 1865 roku spisanego za sumę rs. 2,100 trzechletniej ceny dzierżawnej umówioną, do dnia 12 (24) Czerwca 1868 roku zostające.

Dobra zajęte Miłodróż lit. A*b*, Miłodróż lit. B, Miłodróż lit. C, folwark i wieś wolne szlacheckie, leżą w gminie Sikórz pod Okręgiem Sądu Pokoju Okręgu Płockiego Oddziału I.

Opis ich jest następujący: zabudownia dworskie: 1. dom mieszkalny dworski z szachulcu w zamek o jednym kominie murowanym z cegły palonej słomą kryty, wewnątrz na kliniki gliną wyrzucony i wapnem obielony, zamieszkały jest przez właściciela, w blizkości dworu, 2. Kurniki i chlewy w jednym zabudowaniu słomą kryte z gliny w pacę postawione, 3. sklep z bali w ziemi wydylowany ziemią obsypany. Zabudowania gumienne: 4. stodoła z gliny w pacę słomą pokryta o trzech klepiskach, 5. stajnie i szopy w ciągłym jednym budynku takoż z gliny w pacę, dachem słomianym pokryte, 6. wozownie i stajnie z drzewa z bali na słupach słomą kryte, 7. owczarnia z gliny w pacę słomą pokryta, 8. studnia balami opogródkowana z żurawiem i drągiem na słupie w ziemię zakopanym do ciągnienia wody 9. brug do składu zboża z drzewa krzyżulcu słomą pokryty.

Zabudowania na wsi należące do dworu: 1. kuźnia nad jeziorem z bali na słupach deskami pokryta w tej jest kotlina do roboty kowalskiej, 2. chałupa z bali na słupach w tej mieszkają: a) Maryan Sobolewski kowal ze swemi statkami czyli narzędziami kowalskiemi gdyż gruntowych nie masz, pobiera ze dworu zasług pieniężnych rocznie złp. 200 albo rs. 30 oprócz tego ordynarją w zbożu, to jest żyta i jęczmienia po 4 korce, grochu korzec jeden i owsa garncy 24, roli do ogrodu w polu prętów 200 za to obowiązany jest wypełniać do dworu wszelką robotę kowalską narzędzi rol-

niczych i jest nieuwłaszczony, b) Kacper Hiwicki parobek dworski nieuwłaszczony, oprócz tego mieszkają ci Kazimierz Tracki i d) Jan Dankowski uwłaszczeni ci dwaj dawniejsi parobcy obecnie przez decyzją Komisarza włościańskiego bez żadnych obowiązków do dworu przy chałupie powyższej, 3. Szopa z bali na słupach słomą kryta należąca do wspólnego użytku.

Zabudowania na wsi należące do uwłaszczonych włościan, chałup z drzewa postawionych słomą krytych trzy a każda o jednym kominie murowanym, stodoła o jednym klepisku słomą pokryta, chlewy także z bali słomą pokryte.

Grunta w zajętych dobrach mają rozległości: a) w siedlisku dworskim mórg 3 prętów 50, b) ogród owocowy, mórg 3 c) ogród warzywny morgę 1 pręt. 120, d) gruntu ornego mórg 183 e) paśniku mórg 38 f) wody mórg 6, g) ogrody dla włościan uwłaszczonych mórg 3 pr. 100, h) grunt pod nawóz włościan mórg 18, i) grunta morgowników obejmują mórg 26 prętów 200, k) nieużytki i bagniska obejmują mórg 10, l) drogi zajmują mórg 3 prętów 150. Razem mórg 296 prętów 20, czyli włók 9 mórg 26 prętów 20 miary nowopolskiej gruntu klasy II i III, ogród owocowy przy domu mieszkalnym będący obejmuje: gruszki, jabłonie, śliwki, wiśnie, oraz pszczół w koszkach sztuk 10, jest opatrzony w części płotem w części rowem, grunta orne podzielone są na trzy pola, paśniki są w trzech miejscach a jezioro jest zarybione karaskami. Dobra zajęte graniczą na wschód z wsią Proboszczewice, na południe z wsią Kamionki, na zachód z wsią Włoczewo na północ z wsiami Trzebuń i Włoczewo. Składają się z jednej przestrzeni ziemi i są odległe od Płocka o wiorst 10 i pół od Bielska o wiorst 7, od Dobrzenia nad Wisłą o wiorst 17 i pół.

Ludność w dobrach zajętych jest następujące: 1. Marcin Kajetański, 2. wdowa po JakóbieCeglińskim, 3. Józef Wroński. 4. Faustyn Sękowski, 5. Wincenty Skierski, 6. Piotr Tusiński, 7. Marjanna Siecińska wdowa, z których każdy ma pomieszkanie we wsi, ogrody po 150 prętów i kawałki gruntu na przysiewek 8. Antoni Gachowicz, 9. Jan Dankowski, 10. Marjan Rudnicki, 11. Kazimierz Łukaszewski wszyscy poprzednio morgownicy mający w 3ch polach wydzielone po 6 morgów gruntu, z którego każdy odrabiał po dni 3 roboty ręcznej co tydzień. 12. Józef Różański Sołtys, 13. Jakób Adamiak, ci dwaj ostatni jako dawniej kopiarze, pobierali ze dworu kopczyzny żyta i jęczmienia dwie kopy owsa, grochu i gryki po trzy pręty, oraz ogrodu po 200 prętów a za to każdy odrabiał do dworu po trzy dni ręcznie w tydzień. Wszyscy ci są obecnie uwłaszczeni bez żadnych obowiązkow dla dworu a ogrody, grunta i budynki przez nich posiadane zamieszczone zostały w akcie zajęcia jedynie w celu odebrania wynagrodzenia przyznać się mającego.

Łącznie z dobrami Miłodróż zajęte zostały inwentarze: 1. koni roboczych cztery, 2. wołów roboczych 6, 3. krów dwie, 4. zaprzęgi na cztery konie, to jest cztery szle parciane z lejcami, 5. dwa pługi amerykańskie z żelazami, 6. dwie pary bron drewnianych, 7. dwa wozy szybowane i 8. młocarnia kompletna. Podatki z dóbr zajętych łącznie z ofiarą, składką od ubezpieczenia budowli i opłatą z propinacji wynoszą rocznie rs. 71 kop. 24. Wreszcie nadmienia się, iż fabryk zakładów i zapasów zbożowych w dobrach zajętych niema.

Akt zajęcia doręczonym został w dniu 22 Czerwca (4 Lipca) r. b. Andrzejowi Nowakowskiemu Wójtowi gminy Sikórz oraz w dniu 6 (18) Lipca r. b. Juljanowi Giro Naczelnikowi powiatu Płockiego i Stanisławowi Sulikowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Płockiego Oddziału I. Wniesienie tego aktu do księgi wieczystej dóbr Miłodróż dnia 25 Października (6 Listopada) r. b. a wpisanie do księgi zaaresztwań w Trybunale tutejszym utrzymywanej dnia dzisiejszego nastąpilo. Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbędzie się na audjencji Trybunału tutejszego w dniu 22 Grudnia 1866 (3 Stycznia) 1867 r. o godzinie 10 z rana, poczem druga i trzecia publikacja warunków co dwa tygodnie po sobie idące nastąpią. Wywieszono w dniu dzisiejszym na tablicy audjencjonalnej Trybunału tutejszego a drugi egzemplarz tego obwieszczenia wydano, Franciszkowi Lebensztejn Patronowi sprzedaż tę popierającemu.

Płock d. 5 (17) Listopada 1866 r.
Michał Betlej.

W terminie dzisiejszym dobra Miłodróż lit. A*b*, B, C, przysądzone zostały przygotowawczo Franciszkowi Lebensztejn Patronowi za sumę rs. 7.000 i termin do ostatecznej dóbr tych sprzedaży oznaczonym został na dzień 4 (16) Kwietnia r. b. godzinę 10 z rana w którym licytacja zacznie się od tejże sumy.

Wywieszono na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału.

Płock d. 16 (28) Lutego 1867 r.
Michał Betlej.

(N. D. *1394*) *Rejent Kancelarji Okręgu Zgierskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż z mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie, z powództwa Karoliny z Pfeifferów Litke, Mateusza Lifke mydlarza małżonki, w asystencji i za upoważnieniem tegoż czyniącej, w mieście Łodzi Okręgu Zgierskim zamieszkałej, od której Teofil Tomicki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, z urzędu zamieszkały, prawne kroki czyni, przeciwko Eleonorze z Sannerów Pfeiffer, po Florjanie Pfeiffer pozostałej wdowie, wimieniu własnem, oraz jako matce i opiekunce głównej nieletnich: Juljusza i Gustawa braci Pfeiffer, z niegdy Florjanem Pfeiffer spłodzonych synów, których przydanym opiekunem jest Józef Pfeiffer obywatel, w mieście Konstantynowie Okręgu Zgierskim zamieszkały, oraz jako nabywczyni praw Marji-Alwiny z Pfeifferów, Aleksandra Spiryn, oficera wojsk Cesarsko-Rosyjskich małżonki, tudzież Luizie z Pfeifferów, Juljusza Hejdrich obywatela małżonce, w asystencji i za upoważnieniem tegoż czyniącej, wszystkim w mieście Łodzi Okręgu Zgierskim zamieszkałym w dniu 19 Lutego (1 Marca) 1865 r. wydanego, i prawnie doręczonego.

NIERUCHOMOŚCI,

1. Osada w kolonji Rokicie pod miastem Łodzią, pod Nr. 10 położona, z domu mieszkalnego, zabudowań cegielnych, dwóch pieców, sześciu szop, 3000 klepek do dachówek, pięciu taczek do gliny i trzech stołów do dachówki i cegły robienia, tudzież gruntu ornego, oraz pod zakładem cegielnicznym przestrzeni morgów 10 miary nowopolskiej, składająca się.

2. Dom frontomy drewniany z szopą i oborą, tudzież placem i ogrodem polnym, rozległości morgów 3, miary nowopolskiej, w mieście Łodzi pod Nr. 1082 przy ulicy Widzewskiej położonej.

3. Dom frontowy z skrzydłem masiw murowany piętrowy, z oficyną i zabudowaniami w części murowanemi, w części drewnianemi, mydlarnią murowaną, pralnią i wozownią murowaną, ogrodzeniem z sztachet, z placem i ogrodem polnym, przestrzeni prętów kwadr. 300 obejmującym, w mieście Łodzi pod Nr. 561 przy ulicy Piotrkowskiej położonej, do S-ów niegdy Florjana Pfeiffer, wyżej z imion i nazwisk wymienionych należące, w drodze działów przez publiczną licytację przed podpisanym Rejentem, powołanym wyżej wyrokiem Trybunału delegowanym, w jego Kancelarji w mieście Łodzi; domu Nr. 325 przy ulicy Konstantynowskiej, sprzedane zostaną.

Publikacja warunków oraz przygotowawczego przysądzenia powyższych nieruchomości, nastąpi w dniu 21 Marca (2 Kwietnia) 1867 r.

Licytacja w powyższym terminie, rozpocznie się od godziny 10 rano, od sum: co do nieruchomości ad 1-o rsr. 1,640 kop. 6, ad 2-o rsr. 995 kop. 65, nakoniec ad 3-o rsr. 6,096 kop. 85, jako wartości przez biegłych przysięgłych wykrytej.

Taksa pomienionych nieruchomości oraz warunki licytacyjne w Kancelarji Rejenta podpisanego każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych i galowych, w godzinach biórowych przejrzane bydź mogą.

Łódź dnia 18 Lutego (2 Marca) 1867 r.
Marceli Jaworski.

(N. D. 1388) W dniu 1 (13) Marca r. b. o godzinie 9 rano na placu Krasińskich zwanym, dwa pierścienie złote z brylantami; w d. 2 (14) Marca t. r o godzinie 10 rano na targu za Żelazną-bramą, fortepian machoniowy, stoły, krzesła, kanapy i t. p., w egzekucji sądowej zajęte, przez publiczną licytację sprzedane będą, pierścienie obejrzane bydź mogą każdodziennie od godziny 3 do 7 po południu, w Kancelarji podpisanego Komornika w Warszawie, przy ulicy Św. Jerskiej pod Nr. 1776*a* zamieszkałego.

M. Magnuski Komornik.

(N. D. 1395) W dniu 1 (13) Marca 1867 r. poczynając od godziny 12 w południe na targu Muranów zwanym, w Warszawie, ogier, wałach i klacz gniade, wreszcie, wałach siwy, po lat 6. 10 i 13 mające, tudzież kareta poczwórna koloru czarnego, oraz zaprzęgi, jako to: homonta krakowskie z kantarami i lejcami, uździenice, dery sukienne parciane i t. p. przedmiota, jako zajete w drodze sądowej egzekucji, przez publiczną licytację sprzedane będą.

A. *Tymecki.* Komornik.

(N. D. 1389) W dniu 28 Lutego (12 Marca) r. b. o godzinie 10 i 12, oraz w dniu 1 (13) Marca o godzinie 10 i 12 z rana, na placu Grzybów zwanym, w Warszawie, prawnie przezemnie zajęte ruchomości, jako to: stoły, szafy, komody i t. p. sprzedane zostaną.

M. Magnuski Komornik.

(N. D. 1393). Podpisany Komornik wiadomo czyni: iż w dniu 1 (13) Marca 1867 r. o godzinie 12 w południe na targu za Żelazną Bramą w Warszawie prawnie zajęte ruchomości jako to: meble palisandrowe jesionowe, lustra, kasa, ogniotrwała i t. p przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa d. 27 Lutego (11 Marca) 1867 r.
D. Pawłowski, Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 848)

Od Wydawcy Księgi Świata.

Księga Świata z 9-ciu lat: 1852, 1853/4, 1855, 1856, 1857, 1858, 1859, 1860, 1861/3, wydanie ozdobne z rycinami, która szanownej Publiczności dostatecznie jest znana, księgarnia zamierza o ile wystarczą komplety egzemplarzy, sprzedawać zamiast rsr. 63, po rs. 25; pojedyncze zaś lata po rsr. 4.

Osoby na prowincji zamieszkałe, żądane egzemplarze będą mieli franko odesłane.

Dziwy świata pierwotnego, Zimmermana, tłomaczenia Dziekońskiego. Znakomite to dzieło ozdobione przeszło 100 drzeworytami, którego cena jest rs. 3 kop. 60, zmniejsza się na rs. 1 kop. 80.

S. H. Merzbach.
ulica Miodowa Nr. 12.

(N. D. 1359) Nakładem **MAURYCEGO ORGELBRANDA** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 407 (1) naprzeciw Kopernika wyszły następujące książki: **Generalny rachunek sumienia** dla przygotowania się do spowiedzi Wielkanocnej, podczas misji, jubileuszu i wszystkich innych uroczystości, wiernym katolikom poświęcony, 22½ kop. **Koronka,** litanja i pieśń o ś. Józefie, Najczystszym Oblubieńcu Najświętszej Panny Marji, a mniemanym Ojcu Jezusa, Zbawiciela naszego, 5 kop; **Koronka,** litanja i akty pokłonu Najświętszej Marji Panny Szkaplerza, 5 kop.

(N. D. 1358).

Na czas W. Postu.

Księgarnia i Skład Nut **MAURYCEGO ORGELBRANDA** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 407 (1) naprzeciw Kopernika, posiada znaczny zapas **Książek treści religijnej** w językach polskim i francuzkim.

(N. D. 973)

W ZAKŁADZIE NAUKOWYM WYŻSZYM Gospodarstwa Wiejskiego Plagwitz—Lipsk.

Przyłączonym do Królewskiego Uniwersytetu, wielkich warsztatów technicznych, fabryki maszyn i t. p. rozpoczynają się z dniem 6 Maja 1867 w Poniedziałek odczyty za letnie półrocze, obejmujące więcej przygotowawcze i praktyczne wykłady, i stanowiące całość, która w każdym semestrze wykładaną bywa; 2-gi dalszy kurs uniwersytecki, na który gospodarze bez egzamenu dojrzałości, tylko po wysłuchaniu pierwszego kursu przyjmowani będą.

Stosownie do warunków wstępnych może być tak jeden, jak i drugi kurs oddzielnie ukończony.

Program i plan nauk, jak również wiadomość o przystępnych warunkach przyjęcia, przeseła na żądanie.

Dyrektor **Dr Birnbaum.**
(2—1979).

(N. D. 1333). Przez akta dnia 26 Listopada (8 Grudnia) 1865 r. i 21 Grudnia (2 Stycznia) 1866/7 r. przed Leopoldem Dobrzelewskim Rejentem Kancelarji w Radomsku zeznane, zawiązaną została między podpisanemi spółka nieakcyjna pod firmą Bernard Förster et Cmp. mająca za przedmiot zaprowadzenie w mieście Powiatowem Radomsku na placu przy stacji drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej **Młyna parowego Amerykańskim** zwanego i przerabiania w takowym wszelkiego **Zboża** na mąki i krupy. Kapitał zakładowy spółki oznaczono tymczasowie na sumę rs. 45,000 czyli złp. 300,000, a działania Spółki i ruch samego młyna rozpocznie się z dniem 15 Lipca r. b. 1867, o czem osoby interesowane zawiadamia się z nadmienieniem, *że Kopje Aktów warunki tej spółki obejmujących, na drzwiach Trybunału Cywilnego w Kaliszu, Trybunał Handlowy zastępującego wywieszone zostały.*

Radomsk d. 16 (28) Lutego 1867 r.
Bernard Förster.
Hersz Glückma.
Izrael Hassenberg.

(N. D. 1256). Dnia 12 Stycznia r. b. **zaginął Wexel** wystawiony przez A. Berman z Łomży na rsr. **sto** pod datą 21 Sierpnia 1866 r. za Nr. 290, ostrzega się każdego, że z powyższego znalezionego wexlu, żadnego nie może zrobić użytku, gdyż stosowne ku temu zrobione są kroki. (2—2607)

(N. D. 1389).

DOM HANDLOWY M. O. JABŁONOWSKIEGO w Moskwie,

przyjmuje na siebie kupno, sprzedaż różnego rodzaju wyrobów i towarów, oraz ułatwienie wszelkich stosunków handlowych.
(1—2844).

(N. D. 1363). **Josef Rechner,** furman z Komorowa, stały mieszkaniec miasta Lublina, mając sobie powierzoną przez Dawida Silber fabrykanta świec w mieście Lublinie, sumę **Rs. 2,250** dla doręczenia tejże w Brześciu Dawidowi Fiszman, przybywszy do miasta Biały w dniu 19 b. m. zostawił swoją brykę z końmi, sam zaś **zbiegł** unosząc z sobą wzmiankowaną kwotę pieniężną. Josef Rechner ma lat 36, wyznania mojżeszowego, wzrostu miernego, twarzy okrągłej, włosów bląd, oczów piwnych, nosa miernego, ust miernych, włosy na brodzie bląd. Jako znak szczególny, ma palec duży z ręką zrośnięty. Podając rysopis Josefa Rechner, uprasza się o zwrócenie **uwagi** na tegoż, a w razie wykrycia, za które stosowna naznacza się **nagroda,** o zawiadomienie D Zilbera w Lublinie przy ulicy Ruskiej zamieszkałego.

Dawid Zilber.

(N. D. 1364). Dnia 28 Lutego **Kupiłem** przez licytację publiczną dobra **Bzowice** w Gubernji Lubelskiej z wiedzą poprzedniego właściciela, który nie miał zamiaru utrzymać się przy tej własności. Że się jednak dały słyszeć głosy, iż kupiłem za tanio, coby znaczyło korzystanie z krytycznego położenia spadłych wierzycieli i poprzedniego właściciela, przeto ogłaszam za pośrednictwem niniejszego pisma, że od chwili odbytej licytacji, do czasu miesiąca jednego (dla tego mówię miesiąca jednego, że po upływie tego terminu, w razie niespełnienia warunków licytacyjnych, mogę być narażonym na utratę vadium w sumie rsr. 4,350), gotów jestem Bzowiec **odprzedać,** a przewyżkę od postąpionej przezemnie sumy na licytacji, po potrąceniu wyłącznie kosztów, jakie ten interes za sobą pociągnął, przeznaczam na spadłych wierzycieli i byłego właściciela, warując to jedno, że piąta część ofiarowanej przez nabywcę wyższej sumy nad szacunek przez licytacją osiągnięty, wypłaconą będzie przez Redakcję Kurjera Lubelskiego, niegdyś zamożnej, a dziś biednej wdowie mieszkającej w Lublinie. Ogłoszenie niniejsze, jako w tydzień po licytacji i niepodniesieniu podłóg prawa ¼ szacunku otwartej konkurencji, obecnie podaję do publicznej wiadomości za pośrednictwem niniejszego pisma, a to z powodu, że miejscowy Kurjer Lubelski w wydawnictwie swojem chwilowo zawieszony został.

Medard Chądzyński.
adres przez Piaski w Oleśnikach.

(N. D. 1184)

☞ Pasztety Sztrasburgskie (de Fois grat), Terrinde de Névac de Perdreau, Truffle, Szparagi, Champigones, Groszek francuzki, Komputy na funty i w butelkach, Ananasy, Soki i t p, Minogi Elbląskie. Sardynki, Sardele, Żółwie zupy, (Mock Turtle, Real Turtle i Beef Pastet, Ostrygi, Humary marynowane, Soje, Mixpikle angielskie, Sery Szwajcarskie, Holenderski, Chester, Limburgski, Zielony i t. p., nadeszły i poleca Skład Win **F. Springer,** przy ulicy Sto Krzyzkiej i Róg Szkolnej Nr. 1328.
(3—2442).

(N. D. 1210). W dobrach **Włodawskich,** położonych w Gubernji Siedleckiej, w Powiecie Włodawskim nad rzeką spławną Bugiem, jest do wydzierżawienia od 1 Lipca 1867 r.:

1. **Ośmnaście folwarków** większych i mniejszych, które dotąd administrowane były na rzecz dziedzica.
2. **Propinacja wiejska** w całych dobrach, do której należy ośmnaście wsi.
3. **Dystylarnia.**

Bliższą wiadomość o tych dzierżawach powziąść można na miejscu w Zarządzie dóbr w Różance, lub w kancelarlji Hrabiów **Zamojskich** w Warszawie, ulica Rymarska Nr. 471*F.* wprost placu Bankowego, codziennie od godziny 9 z rana do 4 po południu.
(2—1975).

(Nr. D. 1294).

W dobrach Tarchomiu położonych na 8 wiorście od Rogatek Petersburgskich, jest do **wydzierżawienia** od S-go Jana r. b. **Propinacja** w całych dobrach, **Młyn i Pakt,** także **Kuźnia** z dniem 1 Kwietnia r. b. Wiadomość na miejscu u Rządcy dóbr. (2—2739).

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury.